Nr 267. Dnia 28 listopada. Czwartek. Dnia 16 (28) listopada 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Mansweta Biskupa i Rufa M.
Jutro: Ś. Saturnina Biskupa.
Sobota: Ś. Andrzeja Apostoła.
Niedziela: Ś. Eligiusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45
Zachód „ „ 3 „ 51

Długość dnia godzin 8 minut 6
Ubyło „ „ 8 „ 25

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Bibianny Panny M.
Wtorek: Ś. Franciszka Ksawerego.
Środa: Ś. Barbary Panny M.
Czwartek ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryz.

— W przyszłą Niedzielę rozpoczyna się w kościele Bożym *Adwent*, co z łacińskiego języka oznacza *przyjście*, a raczej czas oczekiwania na przyjście Zbawiciela świata.

Cztery niedziele adwentowe wyobrażają czterotysięczny okres czasu, jaki upłynął od stworzenia świata aż do narodzenia Jezusa Chrystusa.

Przez cały Adwent odprawia się codziennie przed świtem uroczysta Msza święta, połączona w niedziele i święta z kazaniem, zwana Roratami, gdyż zaczyna się od słów Izajasza proroka: „Rorate coeli“ (Niebiosa spuśćcie rosę), przez które Kościół przypomina pobożne westchnienia patryarchów i proroków starego zakonu oczekujących z utęsknieniem przyjścia obiecanego Messjasza.

Na tej Mszy oprócz świec zwyczajnych, jedna z nich w pośrodku najwyżej umieszczona, wyobraża Najświętszą Marję Pannę, jakoby jutrzenkę mającą poprzedzić wejście słońca sprawiedliwości — Jezusa Chrystusa.

Podczas Adwentu Kościół święty obok obrzędów religijnych objawiających smutek, zaleca też wiernym gorętsze modły, umartwienia ciała i ścisły post w *środy, piątki* i *soboty*, a nadto zabrania wesel małżeńskich, aż do uroczystości Trzech Króli włącznie.

— W przyszłą też niedzielę, jako pierwszą nowo-rozpoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie uroczyste dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawiem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Otrzymał urlop, pomocnik warszawskiego ober-policmajstra, liczący się w kawalerji linjowej, fligiel-adjutant pułkownik Buturlin za granicę, na 28 dni. (*Dn. W.*).

— Z pewnego źródła otrzymujemy wiadomość, że pułkownik Fedorow, który przebywał w Warszawie przeszło lat dziesięć, otrzymał wysoki urząd pomocnika naczelnika miasta w Petersburgu. Nie wątpimy że pułkownik Fedorow, który na posadzie jaką zajmował potrafił zasłużyć sobie na ogólny szacunek, w nowych tych a ważnych obowiązkach do których został powołany, będzie umiał zjednać sobie zaufanie władzy i zadowolenie ogółu.

— *W rozkazie warszawskiego ober - policmajstra do policji wykonawczej za nr 315 wydanym zamieszczono:*

Rozkazem do policji z r. 1873 za nr 275, włożonym został obowiązek na komisarzy cyrkułowych przestrzegania ażeby terminatorowie rzemieślniczy regularnie uczęszczali do szkoły niedzielno-rzemieślniczej i komunikowania magistratowi wiadomości o majstrach, którzy albo wcale nie posyłają do szkoły swoich terminatorów, albo też wysyłają ich nieregularnie.

Tymczasem p. o. prezydenta m. Warszawy, odezwą z dnia 1 (13) listopada r. b., za nr 18368/4652 zawiadomił mnie, że od czasu wydania tego rozporządzenia, wspomnione wiadomości komisarze cyrkułowi albo zupełnie nie komunikują magistratowi, albo dostarczają nader nieregularnie, a nadto jak przedtem tak i obecnie wielu z majstrów cechowych albo zupełnie nie zapisują do szkoły wziętych przez siebie do terminu młodych ludzi, lub zapisawszy nie posyłają do szkoły i nie czuwają nad regularnem uczęszczaniem ich do klas.

Z tego powodu, przy względzie z jednej strony, że skutkiem niewypełniania przez majstrów włożonego na nich przez prawo obowiązku posyłania terminatorów do szkoły przynosi tym ostatnim uszczerbek i szkodliwie oddziaływa na ich moralność a z drugiej strony, że dla uchylenia nadal podobnych uchybień potrzebny jest niezbędnie ścisły nadzór, ponownie polecam komisarzom cyrkułowym, ażeby stosownie do zacytowanego rozkazu z r. 1873 za nr 275 kontynowali za pośrednictwem starszych dozorców policyjnych, surowy dozór, iżby terminatorowie rzemieślniczy uczęszczali regularnie do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej, jak również komunikować magistratowi wiadomości o tych majstrach, którzy nie posyłają zupełnie do szkoły swoich terminatorów lub posyłają nieregularnie a to w celu powołania ich do odpowiedzialności sądowej.

(*Gaz. Pol.*).

WYSTAWA
WYROBÓW Z DRZEWA, GLINY I SZKŁA
W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.

XI.

—*H*— Szkło wreszcie, trzeci, najmniej liczny dział, zamknie nasz przegląd wystawy muzeum przemysłowego.

W dziale tym, z czterdziestu mniej więcej istniejących obecnie w Królestwie hut szklanych, wystąpiły do zawodu dwie tylko — poza niemi szkło reprezentowane jest przez cztery warszawskie fabryki luster i przez parę amatorskich wyrobów pana Popławskiego.

Przedewszystkiem zaznaczymy, że fabryki zwierciadeł trudno nawet zaliczyć do działu szkła w kraju wyrabianego, bo właściwie tafle sprowadzane z zagranicy są w nich jedynie powlekane odpowiednim amalgamatem i zaopatrywane w ramy, która to robota nic nie ma wspólnego z produkcją szkła.

Dla tego też skonstatowawszy tylko, że... ramy w lustrach eksponowanych przez cztery firmy są przeważnie gustowne i że fabryk luster Warszawa, według statystyki urzędowej z roku zeszłego, posiadała trzy z produkcją roczną rs. 98,506 (obecnie, zdaje się, przybyły nowe fabryki a ogólna produkcja musiała się zwiększyć) — przejdziemy do wyrobów hut szklanych.

Hut tych, jak już powiedzieliśmy, dwie — a więcej z pomiędzy nich godna uwagi fabryka kryształów i szkła, Czechy, braci Hordliczków.

Firma „Ignacy Hordliczko“, która i obecnie fabryka nosi, pierwsza w roku 1822 wprowadziła zaniedbane hutnictwo krajowe na szersze tory, produkcja bowiem szkła mało w dawnej Polsce używanego nigdy nie dosięgała u nas doskonałości.

Chociaż zresztą w XVI wieku znajdujemy huty szklane w Wilnie i Lubaczowie, a w drugiej połowie XVIII stulecia Antoni Tyzenhauz, podskarbi litewski, założył na Litwie hutę do wyrobu szkła ozdobniejszego, tem niemniej szkło krajowe w początkach b. wieku wcale się nie odznaczało zaletami, a fabryka pana Hordliczki, pierwotnie we wsi Barcząca (gub. warsz.) założona, stała się epoką w dziejach tej gałęzi przemysłu, czego dowodem złoty medal przyznany jej już w roku 1823, na wystawie przemysłu krajowego.

Obecnie wyrób fabryki Czechy, która na wielu wystawach otrzymała odznaczenia, wynosić ma rs. 300,000, przy 632 robotnikach i maszynie parowej o sile 15 koni.

Okazy przez pp. Hordliczków na wystawie złożone rozpadają się na trzy gruppy: wyroby ozdobne, zwykłe i okazy uwidoczniające proces fabrykacji szkła.

W szeregu tych ostatnich znajdujemy najpierw materjały do fabrykacji szkieł, dalej cylindry dęte na szyby i wreszcie szyby; kolekcja to ciekawa, choć dopełniłaby ją można z pożytkiem innemi, równie ciekawemi działami i szczegółami fabrykacji.

Co się tyczy kilkudziesięciu emaljowanych, szlifowanych lub też zwyczajnych wyrobów szklanych (wazon emaljowany, wazon rubinowy, kryształowy, garnitur do owoców, kufel szlifowany, serwis do poncu ze szkła mlecznego, karafki, kieliszki, szklanki, i t. d.), te odznaczają się wogóle dość lekkiemi i zgrabnemi kształtami — a zalety ich dostatecznie są publiczności znane.

Oprócz Czech wystawiła stokroć prostsze swe okazy huta Kazimierza hr. Krasińskiego, w Galicynowie, której kieliszki i karafki, daleko cięższe od wyrobów p. Hordliczki, lecz też i tańsze od nich, wyborne

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

Mam ten wielce praktyczny zwyczaj, że ile razy zrobię jakie głupstwo, a zdarza mi się to dość często, idę do mego pokoju, staję przed lustrem i wymyślam sobie co tylko się zmieści, ale to wymyślam na serjo. Pod wielu względami operację tę uważam za daleko praktyczniejszą od cichych wyrzutów sumienia, bo zawsze inny to ma skutek reprymenda w cztery własne oczy, kiedy jeden *ja* przed drugim *ja* musi się żenować, wytrzymując groźne spojrzenie. Częstokroć doprawdy aż mi żal tego biedaka w lustrze, kiedy widzę, że tak się kręci, wierci, wywija i unika prostego wzroku, że nieraz machnę ręką i powiem:

— Ha, widocznie mój drogi Konradku, tobie już przeznaczono umrzeć starym osłem!

Tym razem po owej niefortunnej rozmowie z panią Czupurkową, z której pokazało się, że dwie młode kobiety bez wielkiego wysiłku złapały starego wróbla na plewę, pobiegłem do gościnnego pokoju i dalejże do lustra. Zatrzymuję się z groźnem spojrzeniem, potrząsam głową, lecz wystawcie sobie, zamiast irytacji opanowuje mię śmiech raptowny. Lustro pokazywało tak fatalnie krzywo, że drugi ten *ja*, któremu miałem wymyślać, wydał mi się najkomiczniejszą w świecie karykaturą.

Spotykałem ja nieraz po żydowskich zajazdach różne fałszywe zwierciadła, ale żeby które mogło ze zwyczajnego człowieka zrobić prawdziwą maszkarę— tego sobie nie wyobrażałem. Cała twarz była ukośnie zgnieciona z nieproporcjonalnem powiększeniem jednej połowy, skutkiem czego gdy jedno oko było jakby u wołu, drugie zwężało się i oddalało od niego na pół łokcia. Z nosa zrobił się jakiś zakrzywiony młotek czerwony z rączką; połowa wąsa miała kształt miotły, gdy druga przemieniała się w rózgę, i toż samo było z łysiną, z brodą, z ustami, a ile razy zmieniłem pozycję, lub roześmiałem się na dobre, to miałem przed sobą Mefistofela, którego szatańskie chichoty, zdawało mi się, że słyszę za zwierciadłem.

Wiadomo, że człowiek do samej śmierci jest dzieckiem, więc zapomniawszy w tej chwili o wszelkich sercowych udręczeniach, o reprymendzie, dla której tu przyszedłem, bawię się, przystrajając twarz w rozmaite grymasy, którym lustro coraz potworniej przyświadcza...

— Konradku serce — słyszę głos po za sobą — stłucz-no mi parę orzechów. Patrz jaki oni tu mają gatunek, jak Lorcię kocham, nigdzie takich nie widziałam. Teklusię macie wszyscy za sławną gospodynię, a ja ci powiadam, ona nie ma wyobrażenia o porządkach domowych. Imaginuj sobie, w całym domu nie ma dziadka...

Oglądam się, pani Owczyńska w swej własnej maluteńkiej osobie stoi przedemną, podając pełną rękę włoskich orzechów.

— A moja pani — rzeknę, udając obrażonego — cóż to ja mam być dziadkiem pani do tłuczenia orzechów!

— Serce ty moje, nie gniewaj się — mówi, głaszcząc mię po kamizelce — no, no, stłucz te dwa, wiesz przecie, że ja nie mam siły, a ja to powiem ci coś tak przyjemnego, ale to tak przyjemnego — kończy, ruszając pociesznie swoją rudawą peruczką i figlarnie patrząc mi w oczy.

Ciocia Owczyńska, która razem z Czupurkami i najmłodszą córką swoją Lorcią bawi tu przez całe święta, dzień po dniu ubiera się od samego rana w aksamitną haftowaną mantyllę koloru zwiędłego buraka. Mantylla skrojona z tyłu w kształcie półksiężyca, obszyta długą szenilkową frędzlą, z przodu ma długie, wązkie języki i w przekonaniu szanownej cioci jest czemś tak strojnem, tak dystyngowanem, że zdaje jej się prawdziwy zaszczyt przynosi salonowi w Sobkowie. Z pod owej mantylki widać szlafroczek do figury z perskiej wypłowiałej materji w palmy, które to na szwach stanika wykrzywiają się na różne strony. Szlafroczek podług odwiecznej mody jest bardzo gęsto na biodrach sfałdowany, a że pani Owczyńska chodzi zawsze z pewną kręcącą się gracją, więc fałdy te niby zwoje pijawek posuwają się z tyłu falowato.

— Co pani mi możesz powiedzieć przyjemnego, o czem bym już nie wiedział...

— Mój drogi, stłucz-no mi te dwa, a przekonasz się... Pasjami lubię orzechy jeszcze z dzieciństwa... Masz pewno scyzoryk, to mi daj... uważasz, ja sobie posiekam, posiekam drobniutko... Imaginuj sobie, jak jem orzechy, zdaje mi się, że to są kokosy, a ja na wyspie Robinzona... Tobie Konradku pójdzie to łatwiej, weź dwa w rękę i zgnieć jedno o drugie, tylko uważasz, nie masakruj bardzo...

— Niech też pani da mi pokoj!...

— No, nie chcesz-nie? to pozwól, że ja będę strzelać... (...)

w pomniejszych gospodarstwach domowych figurować mogą.

Ozdobniejsze przedmioty wystawione przez Galicynów wyszły zupełnie źle, widocznie bowiem zostały one wyrobione na pokaz, udać się więc nie mogły, przy dość nieczystych jeszcze materjałach, do fabrykacji używanych.

Wyrobów pozostałych trzydziestu z górą hut na wystawie brak zupełnie — mówi to z jednej strony źle o jakości ich produkcji, z drugiej zaś przekonywa, że przemysłowcy nasi nie pojmują znaczenia wystaw, na których powinniby do porachunku przedstawić nawet niezbyt doskonałe, lecz w każdym razie pożyteczne swe wyroby.

Tyle o wystawie — a teraz kilka danych o wyrobie szkła u nas w ogóle.

O ile przekonać się zdołaliśmy, produkcja szkła ostatniemi laty wciąż wzrastała, tak, że kiedy np. w roku 1871 wynosi ona (podług źródeł urzędowych) wraz z wyrobem luster 368,000 rs., w r. 1873 doszła już do rs. 405,000, a obecnie też dosięga zapewne wyższej jeszcze cyfry.

O cyfrze tej powziąć możemy pojęcie ztąd, że produkcja za rok zeszły tych hut i fabryk luster, o których zdołaliśmy zebrać urzędowe dane, sięga już ogółem rs. 5,800,000.

Fabryki owe są: Czechy — 300,000 rs., Klonowo (huta w sieradzkiem) — rs. 150,000, huta w powiecie nowomińskim — rs. 17,000, Galicynów — rs. 20,000 i wreszcie warszawskie fabryki luster — 98,000 rs.

Jeżeli jeszcze zważymy, że pozostaje nam nieznaną produkcja kilku hut w lubelskiem (Rachów i t. d.), radomskiem, kieleckiem i piotrkowskiem (Jasień) itd.— to ogólna produkcja obecna szkła u nas przedstawić się nam musi w cyfrze dwakroć większej od cyfry z roku 1873.

Produkcja owa jednak nie starczy na potrzeby kraju — bo oto widzimy, że wwóz szkła do Królestwa przedstawia się też w bardzo znacznych rozmiarach.

Urzędowe np. cyfry wwozu do nas szkła, przeważnie ozdobnego, podają za rok 1876 wartość wyrobów tego rodzaju wwiezionych przez komorę warszawską na rs. 226,022, przez wierzbołowską na rs. 90,680, przez aleksandrowską — na rs. 26,520, przez sosnowicką — na rs. 17,024, przez michałowicką — na rs 3,934 i przez granicką — na rs 29,228.

Ogółem więc wartość wwozu szkła do Królestwa w roku 1876 wyniosła rs. 388,408.

Na tem kończąc rzecz o szkle—zaznaczymy jeszcze, że zdaniem niektórych szkło ozdobniejsze niewielką ma u nas przyszłość i że w tym kierunku wyższość nad naszą produkcją mieć będzie zawsze zagranica.

Z MUZYKI.

—*B*—Setny dziesiąty wieczór w Towarzystwie muzycznem przyjemnie zainteresował słuchaczów, którzy w programach tych dwutygodniowych zebrań coraz pewniejszą mają rękojmię, że usłyszą muzykę dobrą i o ile stać na to Warszawę, dobrze wykonaną.

Chóry stały się już teraz jedną z główniejszych podstaw wieczorów; każde nowe ich wystąpienie na estradzie zaznacza nowy postęp i świadczy że dyrektor do energji w prowadzeniu mas łączy takt w zasilaniu takowych coraz liczniejszemi żywiołami. Wykonanie chórów Haendla, Rheinbergera i Liszta, odznaczające się wyborną jednością uwydatnioną jeszcze subtelnem cieniowaniem, pozwalą się spodziewać, że wkrótce będziemy w możności usłyszeć nie jedną większą kompozycję zbiorową pod inteligentną dyrekcją pana Żeleńskiego.

Nowy dyrektor ma zresztą szczęście i oddzielną zdolność w wyszukiwaniu nieznanych sił i czynników muzycznych.

Wczoraj znów słyszeliśmy młodziutką amatorkę, pannę Kinderfreundównę, która jest niepospolitym na śpiewaczkę materjałem. Piękny głos naginany widocznie w kierunku koloraturowym, choć jeszcze niezupełnie nagięty,—dźwięczy silnie, zdrowo, a debiutantka używa go z taką ufnością, jakby czuła w piersi niewyczerpane wokalne zasoby.

W tem też słaba strona śpiewu p. Kinderfreundówny, że amatorka nie zna co to *mezzo-voce*, a raczej znać nie chce, bo kilkakrotnie przekonaliśmy się, że je wydobyć umie. Ta przewaga pełnego głosu w śpiewie nadaje mu cechę pewnej nieustannej brawury—ale brawura nie wszędzie jest stosowną, a źle użyta odbiera kompozycji właściwy charakter — jak to miało miejsce w andante arji z „Łucji“ zaśpiewanem dokładnie ale bez smaku.

P. Kinderfreundówna ma śliczne *staccato*, dobry tryl, wiele zapału, śmiałości,—nie dziw, że z temi przymiotami odważnie atakuje warjacje Procha i mniej więcej szczęśliwie pokonywa trudności tej kompozycji. Cóż to dopiero będzie, jeżeli debiutantka uważając wczorajsze oklaski za zachętę pracować dalej zechce i wyrobi sobie dobrą gammę, wyraźne, nie powierzchownie traktowane biegniki.

Z zakresu muzyki pokojowej wykonano kwartet Raffa pełen charakterystycznych pomysłów oryginalnie, świetnie, przeprowadzone warjacje Żeleńskiego— i solo fortepianowe (allegro Szopena) O tej ostatniej chwili wieczoru z niechęcią wzmiankujemy, bo z przykrością przychodzi nam zwrócić uwagę zasłużonego ze wszech miar i sympatycznie cenionego nauczyciela, że do wystąpień na estradzie potrzebne są nieustanne w tym kierunku studja, i że pianista produkujący się publicznie, musi koniecznie stać na wysokości wszystkich postępów, które grę na fortepianie doprowadziły dziś do niedoścignionej prawie doskonałości.

Kto o tem zapomina, ten i siebie i publiczność na przykre naraża zawody.

— A niech pani strzela—odpowiadam zajęty oglądaniem suszącego się na krzesłach ubrania.

— Zrobiłeś ogromną konkietę Konradku — mówi za mną, majstrując coś koło drzwi wchodowych—Teklusia mówi: jaki to dystyngowany...

— Co to jest? — krzyknę, odwracając się w tej chwili, bo właśnie jakby z pistoletu strzelono.

— No, cóż, stłukłam orzech między drzwiami. Wszak pozwoliłeś... Joasia tylko o tobie mówi, cóż to za miły człowiek; Florka toż samo, i moja Lorka choć to jeszcze dziecko przepada za tobą... No, a co do Cesi, to mówię ci, zazdrość ją pali... Dajże mi teraz scyzoryk, patrz jakie to olbrzymie ziarno... Chcesz spróbować, co? dam ci... Figlarz z ciebie Konradku, słyszałam, coś tam dokazywał z Joasią w drodze... ale pamiętaj, że ten Wojciech to nie Czupurek, to Otello, jak Lorcię kocham... Imaginuj sobie, nic nie mówi, a tylko pokręca wąsa i patrzy białkiem z podełba...

Widząc, że ja nic na to nie odpowiadam, lecz udaję zajętego moją garderobą, pani Owczyńska, chrupiąc orzechy na podobieństwo starej wiewiórki, prowadzi rzecz swoją dalej:

— Wiesz, że dziś pierwszy raz byłam w ich kuchni... bardzo jest nieporządna... czarno, brudno... Robią pasztet ze zwierzyny w francuzkiem cieście, jak Pana Boga kocham prawdziwy pasztet... I galareta będzie jak na wielki wieczór... Ale co kucharz, to mówię ci prosto, rozbójnik; ty wiesz Konradku, jak ja nie lubię się wtrącać do spraw cudzych, ale imaginuj sobie, z dobrego serca pytam go, czy weźmie żelatynę czy też nóżki cielęce... Powiada, wezmę to co potrzeba... Gbur... A nóż ma taki wielki, błyszczący, niby kat, i ciągle go o fartuch obciera... Pyszne orzechy, proszę cię, spróbuj choć kawałeczek.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ZE ŚWIATA.

Pan Leon Gambetta potrzebował jeszcze do uzupełnienia swojej popularności we Francji—głośnego pojedynku; przed kilkoma dniami nadarzyła mu się do tego wyborna sposobność.

Zeszłego poniedziałku przewódca lewicy, albo jak go niektórzy złośliwi przeciwnicy nazywają—Delfin Republiki, uniósł się zanadto podczas mowy pana Fourtou, ministra 16-go maja i przerwał ją wcale nieparlamentarnym wykrzyknikiem:

— To kłamstwo!

I zdarzyło się, że prezes musiał przywołać do porządku pana Gambettę.

— Scharakteryzowałem tylko dosadnie słowa samego mówcy—tłómaczył się tenże i nie chciał cofnąć zbyt dosadnego wyrażenia; dyskusja toczyła się właśnie w kwestji unieważnienia mandatu pana de Fourtou.

Natychmiast po zamknięciu sesji panowie La Rochette i Lenglé udali się do p. Gambetty, żądając w imieniu swego przyjaciela, aby albo odwołał nierozważną obelgę, albo dał panu Fourtou honorową satysfakcję.

Za całą odpowiedź pan Gambetta przysłał im swoich świadków; jednym z nich był Allain-Targe, referent komisji sprawdzającej, która wniosła właśnie unieważnienie wyboru pana Fourtou, drugi republikański deputowany, Clémenceau.

Po długich naradach, które cały wtorek zajęły, zgodzono się wreszcie na miejsce spotkania, broń i inne pomniejsze warunki. Pojedynek miał się odbyć we środę w lasku nieopodal Plessy-Piquet pod Paryżem na pistolety gwintowane. Meta dość odległa, przeciwnicy mieli tylko raz strzelać do siebie, z czego wywnioskować łatwo, że o niechybną śmierć jednego z nich nie chodziło wcale.

Stanęli, zmierzyli, strzelili, kule poszły w bok, sekundanci podali sobie ręce, obaj przeciwnicy ukłonili się uprzejmie—i *finita la comedia*.

Tak się skończył głośny pojedynek polityczny.

. . . .

Pomiędzy humanitarnemi instytucjami Londynu jest jedna na szczególniejsze zasługująca poparcie; nosi ona firmę „Misji pod opieką św. Krystyna“, która ma na celu złodziejom i rzezimieszkom po odsiedzeniu kary więziennej podawać sposobność uczciwego zarobku.

Stowarzyszenie to zawiązane zostało z inicjatywy niejakiego Jozuego Pool'a, który ongi utrzymywał się sam z kradzieży i władzom policyjnym znanym był pod przydomkiem „Fiddler John“.

Jozue pierwszy podał myśl założenia tak pożytecznej instytucji i poparty przez licznych filantropów słowem i czynem, stara się obecnie nawracać swoich ex-kolegów na drogę cnoty i uczciwości.

Udało mu się z prywatnych ofiar i oszczędności w samym środku dzielnicy przeważnie przez rzezimieszków zamieszkałej, na Little Wild-Street wybudować kaplicę, w której sam żargonem złodziejskim miewa budujące kazania na temat: „nie kradnij“ i nawołuje zatwardziałych nieprzyjaciół cudzej własności do skruchy i pokuty.

Często oprócz kazania dostaje się licznym słuchaczom jaka taka przekąska, przy której łatwiej do ich przekonania trafiają nauki szanownego apostoła.

W ubiegły wtorek urządzono dla 250 zaproszonych formalnie złodziejów londyńskich ucztę zbiorową. Oprócz nich wkręciły się około pięćdziesięciu wolontarjuszów znęconych zapachem świeżego pieczywa i mięsa. Każdy z gości zaproszonych otrzymał spory kawał pieczeni z chlebem, plum puddingu, ciasta z rodzynkami, kawy i herbaty, niezoproszeni zaś musieli się kontentować resztkami, jaki dobry apetyt poprzedników pozostawił.

Miał to być widok dziwnie charakterystyczny i wstrętny zarazem. Dzieci zacząwszy od lat dziesięciu i starcy siedmdziesięcioletni zasiedli przy jednym stole, jako koledzy w rzemiośle. Niektóre fizjognomje nosiły piętno zupełnego zezwierzęcenia i demoralizacji, o poprawie tych ludzi nie było już co myśleć.

Kilku inteligentniejszych uczestników utrzymywało porządek i zajmowało się przyjęciem gości.

Po skończonej biesiadzie odśpiewano dziękczynne psalmy, poczem przełożony instytucji odczytał sprawozdanie z działalności stowarzyszenia, a następnie wystąpiło trzech mówców, nawróconych złodziejów i w słowach dobitnych i porywających opowiadało swoją karjerę dla nauki i przestrogi innych zbłąkanych na drodze występku, kończąc wezwaniem do porzucenia ohydnego rzemiosła i uratowania przyszłości od hańby i kary, jaka niepoprawnych czeka w tem i przyszłem życiu.

. . . .

Występy Adeliny Patti w Berlinie równają się tym samym trjumfom, jakie przed siedmnastu laty *Diva* w tem samem mieście zbierała.

Dzisiaj pomimo skargi na biedę, brak pieniędzy i ciężkie czasy, wszystkie bilety począwszy od krzeseł po 20 marek rozschwycili berlińscy melomani.

Wobec tego zapału przesadnego i rozgorączkowania się publiczności, humorystyczne pismo berlińskie zamieszcza następujący regulamin dla odwiedzających teatr Krolla, podczas występów primadonny.

1) Aby nie przeciągać przedstawienia zbyt późno w noc, każdy kto sławną śpiewaczkę po każdej arji lub duecie wywoła więcej nad 25 razy, zostanie przywiązany do krzesła z rękami w tył skrępowanemi; sznurki i postronki w tym celu winien każdy przynieść z sobą sam do teatru.

2) Ktoby z zachwytu dostał pomięszania zmysłów, będzie musiał zapłacić 10 groszy dorożce, która go do szpitala warjatów odwiezie; chcący się zaopatrzeć naprzód w podobną markę, mają się zgłosić osobiście do portjera.

3) Kto dłużej nad pięć lat śpiewać, gwizdać, czy na jakimkolwiek instrumencie wygrywać będzie co wieczór ku umartwieniu swoich sąsiadów arje przez panią Patti w modę wprowadzone i spopularyzowane, winien do podatku czynszowego dopłacać nadzwyczajny dodatek $6\frac{1}{3}\%$.

4) Do kasy cisnąć się niewolno pod zagrożeniem rozgniecenia lub złamania kilku żeber, oprócz czego za naruszenie przepisów winnego kara policyjna dosięgnie, nakoniec oświadcza się wyraźnie, że miejsca *wiszące* na świeczniku sprzedawane mogą być tylko osobom rodzaju męzkiego.

. . . .

Z powodu powrotu austryjackich rezerwistów z nad Sawy krążą obecnie rozmaite o nich anegdotki; i tak, opowiadają o jakimś dowcipnym piechurze, który w Peszcie wstąpił do sklepu rzeźnika i zażądał kiełbasy tak długiej, aby mu od jednego do drugiego ucha sięgnęła.

— Dacie za taki kawał pięćdziesiąt centów—rzekł masarz zabierając się do urznięcia sporego kawałka grubej soczystej kiełbasy.

Żołnierz wydobył z kieszeni pieniądze, odliczył a potem z miną serjo odezwał się:

— No, panie rzeźnik, każcież mi teraz cały zapas

waszych kiełbas przynieść do domu i śpieszcie się, aby resztę w kilku tygodniach wykończyć, bo od mojego jednego ucha do drugiego to spory kawałek drogi.

— Eh, żartujcie zdrowi panie żołnierz.

— Wcale nie żarty, ot tu mam jedno ucho, ale drugie leży pod Turlą zakopane w polu, gdzie mi je szelma bośniak odciął podczas walki. Musicie mi tedy ztąd do Turli wyłożyć całą drogę kiełbasą za pięćdziesiąt centów.

To rzekłszy dowcipny piechur zdjął czapkę i zdziwionemu masarzowi pokazał szeroką bliznę w miejscu drugiego ucha.

Skończyło się poczęstunkiem i śmiechem wesołym.

Inny znowu rezerwista powrócił z Bośnji do domu, gdzie go z otwartemi ramionami wyczekiwała cała rodzina.

Wszyscy prześcigali się w uprzyjemnianiu mu pierwszych chwil pobytu; wydobyto najlepsze kąski ze śpiżarni, najstarszą buteleczkę z piwnicy, najsuchsze cygarko z pudełka, a na noc rozumie się wysłano wygodne łóżko, miękkie, ciepłe, czyściutkie.

Strudzony podróżą wojak wyciągnął się na pierzynie, przymknął oczy i chce usnąć, ale sen ani się zjawia. Ziewnął raz, drugi, przewrócił się na bok, skręcił w kabłąk, nakrył z głową, nic nie pomaga, Morfeusz nie przylata.

Nareszcie pan brat wpadł na dobry pomysł; wylazł z ciepłego łóżka, położył się na twardej ziemi, tornister podsunął pod głowę i w pięć minut później zaczął chrapać.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą; w Bośnji miesiące całe sypiał tak samo pod gołem niebem i odwykł od wygodnych piernatów.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Niedawno wspominaliśmy o projekcie nowego podatku z dochodów kolejowych; obecnie dowiadujemy się, iż pobierany on będzie jako dodatek do taryfy towarowej; opłata za przewóz osób nie ulegnie żadnej zmianie.

= Z łona rady lekarskiej wydelegowana została komisja do ułożenia nowej taksy aptekarskiej.

= Władza edukacyjna wydała świadectwa na prawo nauczania w zakładach naukowych: wikarjuszom parafji Praga: Jks. Leopoldowi Łyszkowskiemu i Jks. Władysławowi Sędziakowskiemu, oraz paniom: Katarzynie Henryce-Czarnockiej, Marji Połtowiczównie, Łucji Żeleszkiewiczównie, Emilji Poznańskiej, Marcjannie Adamskiej, Helenie Dobrowolskiej, Marji Sarzewskiej. Na nauczycielki niższe: paniom: Annie Michalewiczównie, Michalinie Zalewskiej, Paulinie Tomaszewskiej, Felicji Sulkowskiej, Felicjannie Siemiaszkównie, Marji Bielskiej, Marji Pomorskiej, Annie Grabowskiej, Apolonji Bernatowiczównie, Anieli Niklewiczównie, Julji Zardeckiej.

= Za pozwoleniem zwierzchności naukowej *otwarte* zostały nowe szkoły: we wsi Zofiówce w powiecie łaskim, z etatem rocznym rs. 150; we wsi Zarębicach w pow. częstochowskim, z etatem rs. 186; we wsi Sobolewie w pow. suwalskim, z etatem rs. 85; w osadzie Łaszczowie gub. lubelskiej, z etatem rs. 251 kop. 58; oraz dozwolono utrzymywać p. Marji Włodkowskiej szkołę elementarną w m. Grodzisku (pow. błońskim). Zamknięte zaś zostały szkoły prywatne w Warszawie: radcy stanu Izdebskiego, oraz pp. Klary Lubowidzkiej, Bronisławy Paprockiej, Pauliny Werychowej, Józefy Bobrowskiej, Teresy Januszyńskiej, Eweliny Dziengielewskiej, Jadwigi Roztworowskiej; w Błoniu: Aleksandry Brzozowskiej; w Kaliszu: Cecylji Mic-Poznańskiej.

= Za rozprawy na medale wyznaczone przez instytut w Nowo-Aleksandrji (Puławy) w zeszłym roku szkolnym otrzymali medal srebrny Mikołaj Wyszesławcew i wzmiankę zaszczytną Zygmunt Leżeński.

= Drogi żelazne warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska zawiadamiają, że od 1 stycznia taryfa towarowa bezpośredniej komunikacji przez Sosnowice z kolejami górno-szlązką i prawego brzegu Odry zostaje zmieniona.

= W ciągu października r. b. było w gubernji warszawskiej pożarów 39, w gub. kal. 14, w kieleckiej 30, w łomżyńskiej 38, w lubelskiej 24, w piotrkowskiej 26, w płockiej 26, w radomskiej 53, w suwalskiej 4, w siedleckiej 30, razem w Królestwie pożarów 294. Straty ztąd największe poniosły gubernje: lubelska (rs. 476,865), warszawska (rs. 127,105), radomska (rs. 759,000); najmniejsze: gub. suwalska (rs. 6143), gub. kaliska (rs. 34,841) i łomżyńska (rs. 45,100). Razem straty we wszystkich gubernjach wyniosły rs. 1,070,336. Przyczyną pożarów w ośmiu wypadkach był piorun, w czterdziestu wydadkach podpalenie.

= W dniu wczorajszym rozpoczęto opłatę patentów od trunków; ostatni termin opłacania patentów przypada 13-go stycznia.

= Ruch ludności w Warszawie w tygodniu od 10 do 16 listopada r. b. da się określić następującemi cyframi. Urodziło się: dzieci płci męzkiej 108, żeńskiej 91, razem 199 (więcej o 8 jak w tygodniu poprzednim); w tej liczbie z nieprawego łoża chłopców 18, dziewcząt 13, razem 31. Martwych przyszło na świat 7. Pod względem religji dzielą się: prawosławnej 6, rzymsko-katolickiej 135, ewangielicko-augsburskiej 9, wyznania mojżeszowego 49. W tym czasie zmarło mężczyzn 84, kobiet 72, razem 145 (mniej o 24 jak w tygodniu poprzedzającym). Najwięcej zmarło w wieku do 6 miesięcy (31). Na liczbę 156 zakończyło życie w szpitalach tylko 7 osób (męż. 3, kobiet 4). Z chorób które były przyczyną śmierci są: ospa (zmarło 12), skarlatyna (3), gorączka tyfoidalna (6), krup (15), apopleksja (3), zapalenie oskrzeli i płuc (13), suchoty płuc (22), nieżyt kiszek (16), rak (2), śmierci wypadkowe (2). Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkule VIII (zmarło 27). Najmniejsza w IX (8). Małżeństw w ciągu powyższego tygodnia zawarto 76 (o 6 więcej jak w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele prawosławnym 2, katolickim 54, ewangelicko-augsburs. 10, w ewangiel.-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 9. W tymże tygodniu roku zeszłego zawarto małżeństw mniej o 33.

= W tygodniu upłynionym targ prazki przedstawiał następujący nader ożywiony ruch bydłem i mięsem. W ogóle przypędzono wołów stepowych 1,369 (więcej o 50 jak w tygodniu poprzednim), takichże krów 43. Z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 956, na prowincję wołów 353, krów 43. Bydła miejscowego było: wołów 152 (sprzedano 147), krów 117 (sprzedano 48), krów dojnych było w targu 39. Przypędzono też: wieprzów sztuk 1,800 (więcej o 100 jak w tygodniu poprzednim), z tych sprzedano 600, cieląt 700, owiec 1,400. Przez rogatki w tymże czasie przewieziono mięsiwa w ogóle 4,189 pudów (więcej o 222 jak w poprzednim tygodniu). W cenach codziennych niezbędnych potrzeb te zaszły zmiany, iż cielęcina zniżona o ½ kop. na funcie (kop. 16). Drzewo twarde doszło do rs 15 za sażeń sześcienny, węgiel kamienny zaś zniżył się w cenie do rs. 1 kop. 70, rs. 1 kop. 50 za czetwert.

= Wysadzenie drzewkami Leszna już zostało ukończone, a choć drzewka dziś jeszcze martwe — fizjonomja ulicy przybrała charakter bulwaru. Drzewka posadzone gęsto i opalikowane. Wszyscy tamtejsi mieszkańcy winniby troskliwą rozciągnąć nad niemi opiekę.

= W ślad Warszawy i Praga w r. b. zdobyła się na pobudowanie kilkunastu kamienic piętrowych, stawianych już z pominięciem stylu... przedmiejskiego!

Jedna wszakże z takowych, stawiana na ulicy Targowej, otrzymuje obecnie drugie piętro ze starej cegły, która przy obecnych słotach leżąc na deszczu butwieje, a tem samem prawdopodobnie nigdy już nie wyschnie.

Parter więc i pierwsze piętro będą suche, drugie jednakże piętro zawiedzie lokatorów, dając im mieszkanie wilgotne.

Oszczędność źle zrozumiana, lub też spekulacja niewłaściwa?

= *Przegląd katolicki* w nrze 48 opisuje iż sprowadzeni jako rządzący do jednego z wielkich majątków w południowych okolicach naszego kraju niemcy, działalność swoją *cywilizacyjną* skierowali nietylko na las i rolę, lecz i na moralną stronę swego otoczenia, co jednak jak na początek nie bardzo dobrze im się powiodło.

Jeden z owych przybyszów napotkawszy idącą przez wspomniony majątek kompanję do Częstochowy, rozpoczął od tłómaczenia ludowi bezcelowości wycieczek, skończył jednakże na zaprzeczeniu *istnienia Boga*.

Mniemany apostoł tym sposobem wszedł w nieporozumienie z obowiązującemi u nas prawami karnemi, skutkiem czego pociągnięty był do odpowiedzialności sądowej i wyrokiem sądu gminnego skazany na karę rs. 100.

W dodatku i uwolniono go od zajmowanych przezeń obowiązków, które mogłyby się nie pogodzić z pracami jego apostolstwa.

= Z teatru.

* Jutro wznowiony będzie „Bal maskowy“ z panią Jakowicką, Szczepkowską i pp. Filebornem i Chodakowskim w partjach głównych.

* „Makbet“ doczeka się już w przyszłym tygodniu światła kinkietów.

* Debiutować ma podobno na scenie warszawskiej młody tenorzysta p. Lipnicki, uczeń dyr. Quattriniego.

* Panna Turczynowiczówna, córka b. dyrektora baletu warszawskiego, po debiutach przyjętą została do składu teatru lwowskiego.

= Ze sztuki.

* Po powrocie z Paryża, p. Horowitz zabrał się znów do pracy.

Widzieliśmy w pracowni tego utalentowanego artysty kilka wykończających się bardzo pięknych portretów.

Pomiędzy niemi portret niedawno zmarłego Leopolda Kronenberga odznacza się zadziwiającem podobieństwem.

O przymiotach technicznych nie wspominamy, bo w tych jak wiadomo pan Horowitz celuje i również za granicą jak u nas zyskał sobie pod tym względem jak i pod wielu innemi zasłużony rozgłos.

* U pani Marji Rusieckiej oglądaliśmy w tych dniach dwa akwarellowe widoki robione ręką Tadeusza Kościuszki.

Jeden z nich przedstawia widok bramy św. Pawła w Rzymie, piramidę Caja drugi.

Ciekawe te pod względem artystycznym i pamiątkowym dzieła mają być reprodukowane w jednym z tygodników.

W zbiorze też pani R., z wielu względów ciekawym, znajduje się oryginalna akwarella W. T. Freja a przedstawiająca wjazd jednego z królów polskich.

* „Grunwald“ Matejki od tygodnia znajduje się już w Wiedniu.

Dotychczas stara tylko *Presse*, wielka *Presse*, wypowiedziała na głębokich studjach oparte swe zdanie.

Domyśleć się łatwo (znając *Presse*), iż nie jest dla naszego artysty dość korzystne!!

= Dowiadujemy się, iż podobno tutejszy instytut muzyczny uzyskał dla swych wychowańców ważną ulgę przy odbywaniu służby wojskowej; mianowicie uczniowie do 22 lat swego życia mogą uzyskać prolongatę aż do czasu zupełnego ukończenia nauki.

= Towarzystwo dobroczynności podobnie jak lat zeszłych, celem powiększenia swych funduszów, zamierza w swym teatrzyku urządzić 24 przedstawienia sceniczno-amatorskie; podobno stosowne zezwolelie władzy już uzyskanem zostało.

= Akademja rolnictwa, przemysłu i handlu w Paryżu zaprosiła na swego członka p. Karola Fritschego, inżeniera, b. naczelnika w wydziale górniczym.

= Temi dniami przystąpiono do gruntownej restauracji kaplicy N. Panny Marji częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim).

Obraz cudowny umieszczono tymczasowo w ołtarzu św. Franciszka Xawerego; ołtarz bowiem kaplicy rozebrany.

Roboty pozłotnicze wziął na siebie p. Ceglarski, malarskie dopełnią pp. Czarnecki i Struszyc.

Zauważyć należy, iż dzięki pieczołowitości rektora tegoż kościoła w ostatnich czasach odnowiono tu ołtarz główny a przedtem jeszcze pięć bocznych.

Mają też w tem niemałą zasługę bractwa z zabiegliwymi seniorami na czele.

Dla pomnożenia restauracyjnego funduszu ustawiono wreszcie skarbonkę do składania dobrowolnych ofiar.

= Odebraliśmy następujący list z Zamościa, który z całą skwapliwością drukujemy w swych szpaltach:

„Do najpiękniejszych zabytków architektury w Zamościu bez wątpienia należy kościół pofranciszkański *).

Wzniesiony przez Katarzynę Ostrogską małżonkę Tomasza Zamoyskiego (syna Jana założyciela ordynacji), przy kasacji klasztorów przez rząd austryjacki zamieniony został na koszary wojskowe.

Przy urządzeniu jednak koszar zachował aż do dnia dzisiejszego wszystkie swoje dawne kształty zewnętrzne.

Jak ongi — i dziś uderza oko przechodnia bogaty, wyniosły fronton dawnej świątyni zbudowanej w stylu koryntckim z wysokiemi po końcach facjatami w stylu barrocco.

Można śmiało twierdzić iż w swoim rodzaju jestto jeden z najpiękniejszych pomników budownictwa w kraju z wieku XVII, a który mimo różnych kolei i zmiany pierwotnego swego przeznaczenia zupełnie dotąd zachował całe estetyczne bogactwo i smak motywów architektonicznych.

Obecnie dochodzi nas wieść, iż inżenierja w celu zabezpieczenia od zniszczenia dachu blaszanego, na który jakoby opadają tynki facjat, zamierza obiedwie facjaty zupełnie rozebrać!...

Sądzimy przecie, iż bardzo mały koszt naprawy facjat całkiem zabezpieczający dach, powinienby uchronić i nadal zabytek!...

Czesław J...“

*) Wizerunek tego gmachu zamieścił przed kilkoma miesiącami *Tygodnik Illustrowany*.

= Wczorajsze iście wiosenne słońce i ciepło, zwabiło massę publiki do ogrodu saskiego.

Aleja główna, na której pozostały jeszcze ławki, literalnie przepełniona była spacerującemi.

Do zupełnego złudzenia brakło tylko wody sodowej — a mielibyśmy nasz letni salon wśród lipcowych dni.

Trawa klombów przybrała barwę majową—a przecież to schyłek listopada...!

= Dr Fritsche podaje w numerze 47-mym *Medycyny* rezultaty obserwacji naczelnego lekarza instytutu głuchoniemych w Paryżu, który twierdzi iż bardzo wiele wypadków głuchoty pochodzi skutkiem... palenia tytoniu.

Dym rozchodzi się po całej jamie gardzielowej, przyczem pewna część jego dostaje się do jamy bębenkowej; zwłaszcza szkodliwe ma być puszczanie dymu przez nos.

Działa to jako ustawiczne drażnienie na delikatny organ słuchu, powstaje z początku bardzo uciążliwy szum w uszach, następnie przytępienie słuchu, które na zupełną głuchotę zamienić się może.

Z początku małe tylko zmiany w uchu widzieć się dają i w tej pierwszej fazie choroby pomoc energiczna a umiejętna, połączona z zupełnem zarzuceniem palenia tytoniu, może wstrzymać dalszy rozwój choroby.

Na poparcie zdania swojego, lekarz francuzki przytacza kilka podobnej choroby wypadków, które w jego praktyce mu się zdarzyły.

= *Nowiny*, pismo codzienne wychodzące tu od lipca, ma przejść od 1-go grudnia r. b. na własność pp. Okręta, Rajchmana i Zglińskiego (Freudensohna); na redaktora przedstawiony będzie p. Filip Sumierski.

= Przybór Wisły.

Został on już wczoraj po południu ukończony.

Wisła doszedłszy do największej wysokości stóp 7 cali 8, poczęła opadać...

Dziś rano wysokość jej była stóp 7 cali 2.

Piana przestała dzisiaj płynąć.

= W chwili oddania numeru pod prasę doniesiono nam o katastrofie na ulicy Wspólnej.

Dwadzieścia do trzydziestu łokci frontu domu nr 36 wznoszonego przez budowniczego Wojcickiego i będącego jego własnością runęło.

Ofiarą katastrofy padł na miejscu jeden robotnik.

Leży on na placu bez ducha.

Czterech rannych, — jeden dobyty z gruzów w stanie najokropniejszym.

Pracujący na wysokości 3-go piętra murarz, widząc chylącą się ścianę frontową, zdołał umknąć tyłem.

Czy pod gruzami nie ma ludzi, dotąd niewiadomo.

Czynione będą poszukiwania.

Miejsce wypadku otoczono — rusztowanie chyli się..

Przyczyną zdaje się tu być najfatalniejszy materjał.

Smutna rzecz ta zaszła o godzinie 12 m. 30 w południe.

= **Wypadki.**

* W poniedziałek o godzinie 11 wieczorem na wracającego z dworca drogi nadwiślańskiej izraelitę napadło na ulicy Bonifraterskiej sześciu ludzi a pochwyciwszy ofiarę i zakneblowawszy jej usta, wzięło się do rewizji kieszeni.

Trudy złoczyńców niezbyt świetnym uwieńczone rezultatem — znaleźli bowiem wszystkiego kilkadziesiąt kopiejek.

* W jednym z domów przy ulicy Marjensztadt zapaliło się przepierzenie.

Ogień ugaszono natychmiast.

* Omnibus nr. 35 najechał przechodzącą staruszkę. Poniosła ona skaleczenie.

— W dniu 1 grudnia r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod nr 56/370, posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej, wyborczem zwane, na którem dopełnione będą wybory osób do rady konsyliarskiej tejże archikonfraternji na rok ekonomiczny 1878/9. Na posiedzenie to seniorowie uprzejmie zapraszają szanownych protektorów i współbraci. —1—2—

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym jako w wigilję imienin ś. p. **Andrzeja Czerniejewskiego,** odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, tudzież za spokój dusz spoczywających w Bogu: ś. p. **Stanisława Kostki** i **Agnieszki** małżonków **Czerniejewskich,** na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych.

† Jutro, w piątek, dnia 29 listopada, jako w wigilję imienin ś. p. Andrzeja **Łukasińskiego,** b. radcy w b. komisji rządowej przychodów i skarbu, odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** zrana. —22245—

† Dnia 29 b. m., to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Kornelji z Bagniewskich **Tomickiej,** odprawione będzie za spokój jej duszy, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —22250—

† Dnia 30 b. m., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w dniu imienin, o godzinie **9-tej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja **Czajkowskiego,** na które pozostała żona z córką i synami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22194—

† Ś. p. Nikodema **Stoczkiewicz,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 27 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 18. W nieobecności ojca pozostała w ciężkim smutku matka wraz z bratem i siostrą zmarłej zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej o godzinie **10-tej** zrana, dnia 29 b. m., to jest w piątek, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —22263—

† Ś. p. Henryś **Jungman,** syn Franciszka i Miłosławy z Babickich małżonków **Jungmann,** powiększył grono aniołków po ciężkiej chorobie dnia 27 listopada, życie zakończył, przeżywszy rok 1 miesięcy 10. Bolesnym ciosem dotknięci rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 29, to jest w piątek, o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Nowy-Świat nr 1, na cmentarz powązkowski. —22270—

— B. p. Hinka z Baumanów **Jakubowiczowa**, po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 63. Pozostały mąż wraz z synami, córkami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., to jest w piątek, o godzinie **12-tej** w południe z domu nr 7 przy ulicy Żabiej, na cmentarz wyznania mojżeszowego, odbyć się mające. —22298—

— *Sprostowanie.*—W poniedziałkowym numerze, w nekrologu Zofji Pelda powinno być lat **46,** nie 64.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 21 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Krochmaln	Waleska Kon.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
27	Wronia	Beichel Franc.	Wdowiec, dzieci drobnych 4.
64	Pańska	Śliwińska Ma.	Chorowita, mąż niewidomy, dzieci drobnych 2.
27	Żelazna	Keiss Aniela	Wdowa, dzieci drobnych 3.
6	Solna	Chmurzeska T.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
379a	Brukowa Praga	Hejter Katarz.	Niewidoma.
428a	Szeroka Praga	Podburzyńska	Mąż w szpitalu, dzieci drobnych 3.
13	Furmańska	Szymczyk Pau.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
6	Źródłowa	Baraban Eleo.	Bez pomocy od męża, chora, dzieci drobnych 3.
8	Furmańska	Szulc Marja	Mąż chory na rękę, dzieci drobnych 2.
31	Gęsia	Młynkiewicz S.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
37	Pawia	Myszkowski J.	Chory, żona sparaliżowana, dzieci drobnych 2.
11	Piwna	Świetlicka An.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
14	Pawia	G. Eizenbaum	Niewidoma.
16	Wołyńska	Kiszeska Marja	Mąż ciężko chory, słabowita, dzieci drobnych 3.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26-go listopada.—Akcje towarzystwa oświetlenia elektrycznością systemu p. Jabłoczkowa uległy znacznemu obniżeniu; akcjonarjusze żądają po 700 franków za płacone przed kilku dniami po tysiąc przeszło franków.

× **Paryż** 26-go listopada. — Powstanie tu nowa „Opera popularna“ przez rząd subwencjonowana.

× **Manchester** 26-go listopada.— Temi dniami odbył się tu wielki meeting zwołany przez burmistrza miasta, mający rozbierać kwestję Afganistanu. Zgromadzenie oświadczyło się przeciw wojnie. Obrady były wielce burzliwe.

× **Hamburg** 26-go listopada.— Zebrano tu drogą podpisów pół miljona marek, które mają być użyte do budowania domów dla robotników. Domy te przechodziłyby po pewnym perjodzie lat na własność lotatorów. Celem tego przedsiębiorstwa jest odwrócenie robotników od zgubnych wpływów socjalizmu.

× **Mannheim** 26-go listopada. — Przeszukiwano tu mieszkania wielu socjalistów. Rewizje nie przyniosły żadnych rezultatów. W sali zgromadzeń zabrano portret Lassalla i kawał sztandaru, którego kolor pierwotnie był czerwony. Towarzystwo śpiewu robotników rozwiązano.

× **Berlin** 26 listopada. — Centrum izby deputowanych interpelowało rząd w sprawie przedstawienia radzie federalnej ustawy przeciw lichwie.

× **Wiedeń** 26-go listopada. — W Erlangen zmarł słynny profesor chemji dr Eugenjusz v. Gorup-Besanez.

× **Lizbona** 26 listopada.— Policja zaaresztowała tu niejakiego W. Angell, który ukradł domowi handlowemu Pullmans Palace Car Company w Nowym Yorku 120,000 dolarów; Angell miał jeszcze przy sobie 100,000 dolarów.

× **Madryt** 26-go listopada.—Zmarł tu don Francisco Salmeron. Był on zastępcą prezydenta zgromadzenia, które proklamowało rzeczpospolitę hiszpańską po abdykacji Amadeusza I. Francisco Salmeron był bratem p. Salmeron, przewódcy partji republiki federalnej.

× **Kraków** 27-go listopada. — Wczoraj przybył tu arcyksiążę Fryderyk z małżonką swą Izabellą i zajął przygotowane dlań na stałe mieszkanie apartamenta.

× **Lwów** 26-go listopada.—Prezydent miasta z przygotowanemi w sprawie znanych zajść aktami wyjechał pośpiesznym pociągiem do Wiednia.

× **Tyflis** 26-go listopada. — Ukończył się tu proces przeciw bandzie rozbójników. Oskarżonych było dziesięciu. Sąd wojenny ogłosił wyrok, według którego przewódca opryszków Arbelow i podsądny Rastawanow skazani zostali na śmierć przez powieszenie, szlachcic Dżabinow na śmierć przez rozstrzelanie. Fabsoszwili na przymusowe roboty w kopalniach, a Bibioszwieli na osiedlenie. Resztę oskarżonych uwolniono.

Przegląd polityczny.

Prasa wiedeńska znalazła nowy przedmiot do polemiki i długich dyssertacji; wniosek Herbsta i uchwała komisji w kwestji przejścia do porządku dziennego nad sprawą dodatkowego kredytu na okupację wywołała istną burzę w organach opinji publicznej w Austrji. W każdym razie nie można panu Herbstowi odmówić strategicznych zdolności i sprytu, z jakim ułożył swój plan i zakwestjonowaniem kompetencji, zahamował dalszą akcję polityki okupacyjnej. Ściągnął na siebie co prawda, gromy potępienia w stronnictwie Andrassyego, postawił sprawę na ostrzu noża, ale swojego dopiął o tyle, o ile mu się uda pozyskać większość delegacji na pełnem zgromadzeniu dla uchwały komisji. Jeżeli wniosek Herbsta przejdzie na ogólnem zebraniu delegatów, wówczas rząd będzie zmuszonym zwołać natychmiast radę państwa i przedstawić jej traktat berliński do aprobaty według odnośnych ustaw konstytucyjnych. Nie ulega wątpliwości, że rada państwa ratyfikację traktatu przyjmie, dopełni tylko formalności, której się pan Herbst domaga.

Trudno bowiem przypuszczać, aby *post factum* unieważniono akt tej doniosłości co traktat berliński i narażano monarchję na nieprzewidzianej wagi zawikłania zewnętrzne i odpowiedzialność wobec całej Europy.

Opozycja Herbsta i przeciwników polityki wschodniej hr. Andrassyego, dążących do obalenia dzisiejszego rządu i programu politycznego, nie tyle w zasadzie ile w osobistych pobudkach bierze swój początek.

Hr. Andrassy broniąc się od ewentualnych konsekwencji takiego postępowania skrajnej opozycji, dowodził iż Austrja nie mogłaby wziąć udziału w kongresie, gdyby ratyfikacja traktatu według ustaw konstytucyjnych nie mogła była być na własną odpowiedzialność samego monarchy dopełnioną. Minister powoływał się na Włochy, gdzie rząd tylko treść traktatu podał do wiadomości a nie do aprobaty parlamentu. na republikańską Francję, w której poprostu przedstawiono izbom traktat w księdze żółtej bez poprzedniego dyskutowania nad jego ważnością.

Przedwczoraj miała się sprawa kompetencji rozstrzygnąć na ogólnem posiedzeniu austryjackiej delegacji w Peszcie.

Hr. Andrasy jeździł umyślnie do Gödölö, aby konferować z cesarzem co do ewentualnego stanowiska Rządu, następnie odbyła się rada obu gabinetów w tej samej kwestji. Rezultatem tej narady miał być wniosek odroczenia dyskusji w kwestji okupacyjnej na czwartek lub piątek.

Delegacje zapewne musiały się przychylić do tego wniosku, aby zyskać na czasie i rozważyć wszystkie następstwa akcji opozycyjnej. Dotychczas nie znamy rozwiązania tej ciekawej sprawy, która zawikłać się może w dalszym postępie w gordyjski węzeł między Rządem a reprezentacją kraju, albo też skończyć się na krzyku opozycji.

Z wiadomości politycznych ważniejszego znaczenia nie mamy dzisiaj nic więcej do zanotowania. jak tylko chyba nagłe zwołanie ministrów gabinetu St. James na nadzwyczajną naradę. O przedmiocie obrad nie domyślają się nawet dzienniki angielskie. Przypuszczać można, że przybycie hr. Szuwałowa i konferencje z Salisburym spowodowały tę niespodzianą sesję gabinetu. Być może, iż telegramy dzisiejsze przyniosą nam niejakie wyjaśnienia w tym względzie.

Pol. Cor. zamieszcza list z Petersburga pod datą 19-go b. m. podający kilka bliższych szczegołów co do misji hr. Szuwałowa. Między innemi znajdujemy tam wiadomość, iż poseł rossyjski umyślnie zawezwany został do Liwadji jednocześnie z ks. Korsakowem, aby mógł osobiście wysłuchać relacji tegoż o stanie rzeczy w Bulgarji i obeznać się dokładnie z wszystkiemi szczegółami dotyczącemi poleceń danych przez Najjaśniejszego Cesarza organizatorowi Bulgarji, poleceń ściśle trzymających się traktatu berlińskiego.

Z Odessy pod datą 17-go dowiaduje się ten sam dziennik o odpłynięciu dużego parowca „Rossija“ do Burgas, który tam przywiózł 2,090 ludzi i 250 koni; za nim podążyło już trzy inne statki transportowe. Jenerał Bełokopitow ustanowił w Burgas osobną komisję w celu kontrolowania i odbioru materjałów

wojennych przywożonych tam na okrętach. W ciągu następnych ośmiu tygodni mają przez Odessę, Nikołajów i Sebastopol przybyć do Rumelji i Bulgarji ośm nowych dywizji wojska. Zarządy odpowiednich kolei żelaznych otrzymały polecenie przygotowania pociągów dla 30,000 ludzi.

Niejakie wytłómaczenie tych militarnych rozporządzeń podaje *Biuro Havasa* pod datą 25-go b. m. z Konstantynopola. Oto według pewnych wiadomości, ks. Łobanow oświadczyć miał dzień przedtem Savfetowi-baszy, iż Rossja wcale nie ma zamiaru wystąpić zaczepnie przeciw Turcji.

Jeżeli Porta podejrzywa o to Rosję na zasadzie tego, iż rząd rosyjski dotychczas trzyma swą armię na stopie wojennej w granicach posiadłości tureckich, to rząd jego sułtańskiej mości powinien przy tem uwzględnić, że przewlekane wykonanie stypulacyj pokojowych i opór w sprawie układów z Rosją ze strony Porty, zmuszają pierwszą do zatrzymywania zbrojnie zajętych pozycj, aby rząd sułtański nie sądził, iż mocarstwa traktatowe tolerować zechcą zawieszenie uchwał kongresowych bez stanowczego załatwienia. Lojalne wykonanie zobowiązań pokojowych, pozwoli Najjaśniejszemu Cesarzowi Rosji wycofać z chęcią swoje wojska z krajów sułtańskich, ale to tylko wówczas nastąpić może. gdy Porta traktat berliński w całości czynnie zaakceptuje.

Sprawa o zajęcie Dobrudży przez rumunów została wręcz rozporządzeniem Jego Cesarskiej Mości z Liwadji rozstrzygniętą. Władze rossyjskie otrzymały polecenie nie sprzeciwiać się wkroczeniu wojsk rumuńskich pomimo nie zawarcia proponowanej przez Rossję konwencji i li tylko na podstawie § 22 traktatu pokojowego.

We środę o godzinie 9-tej rano w obecności ks. Karola i prezesa ministrów Bratiana, miały pierwsze oddziały rumuńskiej armji okupacyjnej przekroczyć Dunaj pod Braiłą w celu zajęcia Dobrudży.

Telegramy prywatne.

Dover 27-go.—109 uratowanych pasażerów w Pomeranji udało się do Londynu, statek utonął w ciągu 15 minut po starciu, otrzymawszy dziurę ze strony rudla. Dwie łodzie podczas starcia tu zostały zniszczone, a jeden zabrały fale. Reszta łodzi zabrało 162 pasażerów, i te zostały przyjęte przez parowiec z Glengazy.

Peszt 27-go.—Pisze *Magyer Hirado*, że wczoraj wieczorem miała się odbyć demonstracja studencka, którą atoli policja byłaby rozpędziła. Studenci mają zamiar wyprawić pochód z pochodniami delegacji wiedeńskiej. Na dziś zapowiedziano zebranie studentów w t. z. Chmielniku. Policja w pogotowiu.

Peszt 26-go.—Delegacja austryjacka na interwencję hr. Andrassego usunęła tymczasowo z porządku dziennego sprawozdanie komisji budżetowej dotyczące kredytu dodatkowego na okupację, ponieważ wielka ważność tej rubryki, w obec uchwały zapadłej w komisji, wymaga wprzód rozstrzygnięcia w radzie korony. Sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny delegacji jutro albo pojutrze.

Petersburg 26-go. — Rada państwa rozpoczęła obrady nad wnioskami ministra finansów odnoszącemi się do kwestyj nowych podatków.

Konstantynopol 26-go. — Słychać, że w dniu 27 b. m. zbierze się w Tyrnowie zgromadzenie biskupów bulgarskich, urzędników i notablów, celem wypracowania organicznego regulaminu administracji księztwa. Prace zgromadzenia tego ukończone być mają w kwietniu roku 1979, tak, że zaraz potem wybór księcia nastąpi.

Hamburg 27-go. — Telegram *Lloyda* z Maasluis donosi o przybyciu tamże parowca „Cety of Amsterdam" z kapitanem Pomeranji Schweusen. Schweusen powiada, że był jeszcze inny parowiec w blizkości miejsca kolizji, który jak przypuszcza zebrał z 60 osób.

Berlin, 27-go.—W kołach parlamentarnych twierdzą, że wiadomość o zaprowadzeniu w Berlinie cywilnego stanu oblężenia jest bezzasadną. *Nat. Ztng.* ze swojej strony nie uważa jej za bezzasadną, choć przyznaje, iż szczegóły są niedokładne. Podczas dzisiejszej dyskusji nad interpelacją o ustawie o lichwie, skandaliczne sprawiła wrażenie mowa deputowanego Schroedera, który żądał praw wyjątkowych przeciw żydom. *Post* donosi, że Jules Simon ma być mianowany posłem francuzkim w Wiedniu. Cesarz obejmie rządy w dniu swego powrotu do Berlina.

Wiedeń 27-go. — *Politis. Corresp.* z Konstantynopola pod datą wczorajszą: Safvet basza zawiadomił posła greckiego, że zamianowanie komisarzy tureckich do regulacji granicy z Grecją nastąpi jeszcze w ciągu tego tygodnia. Rossjanie nie dopuścili powrotu urzędników cywilnych tureckich do miejscowości zajętych jeszcze przez wojska okupacyjne. W miejsce odwołanego gubernatora Skodaru Huseina baszy, naznaczony na cywilnego i wojskowego gubernatora Albanji Ferik Arif basza, obrońca Batumu.

Z Bukaresztu: Książę Karol w towarzystwie prezesa ministrów, Bratiana, przybył do Braiły, aby być obecnym przejściu przez Dunaj wojska przeznaczonego do zajęcia Dobrudży. Przejście przez Dunaj ma trwać dni trzy.

Bombay 27-go. — *Bombay Gazette* donosi. Natychmiast po dowiedzeniu się, że Alimuzid pozostaje w ręku anglików, emir wypuścił na wolność Jakóba Khan. Czy Jakób Khan otrzyma dowództwo nad wojskiem afgańskiem, jeszcze nie wiadomo.

Londyn 27 go. — Niemiecki parowiec pocztowy *Pomerania* zatonął wczoraj na drodze z New-Yorku do Hamburga na kanale brytańskim, niedaleko przylądka Dungennes, skutkiem zetknięcia się z innym statkiem. *Pomerania* miała na pokładzie 350 pasażerów, z których połowa tylko ocalała.

Londyn 27-go. — Urzędownie tu potwierdzono zajęcie Dakki przez wojska angielskie. Zajęcie Pishinu nastąpiło bez wystrzału. Przywódca jednego z najważniejszych plemion afgańskich ofiarował anglikom swoją pomoc. Anglicy ofiarę przyjęli.

Londyn 26-go. — Poseł rosyjski, ks. Szuwałow, miał dziś dłuższą konferencję z lordem Salisbury. We czwartek znowu odbędzie się rada gabinetowa. Przewódcy opozycji odbyli meeting, na którym przyjęto rezolucję zarzucającą niedokładność i mylność wywodów, jakie poczynił lord Cranbrook w depeszy z dnia 18 b. m. do wice-króla Indji, a które odpowiedzialność za przyczyny obecnej wojny zwalają na rząd poprzedni. *Daily Telegraph* zaręcza, że pogłoski o rozdwojeniach w gabinecie są całkiem bezzasadne.

Rzym 27-go. — Wczorajsze posiedzenie izb. Minister spraw wewnętrznych wylicza zaszłe zmiany podczas feryj parlamentarnych. Zameldowano interpelację 10 deputowanych, tyczącą się polityki wewnętrznej, bezpieczeństwa publicznego i zamiarów rządu utrzymania takowego, stosunki bezpieczeństwa we Florencji. wypadki w Argydosso, Esimo i Jesi. Następca tronu Szwecji odwiedził wczoraj królewską parę. Rany we Florencji przez bombę odniosły w dalszym ciągu 2 osoby. Zamach kosztował życia 4 ofiar. Książę Aosta przyjął dziś na nowo dowództwo pierwszego korpusu rzymskiego.

Tryest 27-go. — Wczoraj nadszedł tu od ministerjum rozkaz rozwiązania rady municypalnej. Namiestnictwo niezwłocznie rozkaz wykonało. Nowe wybory według ustawy nastąpić mają w ciągu czterech tygodni. Tymczasem delegacja municypalna zastępuje radę.

Konstantynopol 27-go. — Książę Dondukow-Korsakow powrócił do Sofji; Layard wstawił się u rządu angielskiego o gwarancję dla pożyczki tureckiej do wysokości 23 miljonów.

Londyn 27-go.—Depesza *Daily Telegraph* z Dakki z dnia 25 b. m. donosi, że mieszkańcy z okolic chajberskiego wąwozu powstali przeciw emirowi. Wojska afgańskie opuściły wielkie miasto Dżellalabad i uciekły w kierunku stolicy (Kabul). Chan Talpury, krewny znanego Jakub chana, poddał się anglikom w Dakka. Afgańskie plemiona góralskie rabują uciekające wojska emira i nie chcą im dostarczać żywności

SZARADA.

Kto komu *czwarte*, *pierwsze*, *drugie*, *trzeci*
To stracił *całe*, powiecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Serdele*).

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 28-go listopada 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	152.85—70—55- 40	152.85	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	10.31—30	10.33	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	123.75	123 90	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	—.—	132 75	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.40 30 20	99 45	—.—
„ „ „ małe.	—.—	99 40	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94 60 75	94.85	—.—
„ „ „ II.	94.75	94.85	—.—
„ „ „ III.	94.—	94 15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	88 40	—.—
„ „ małe..	—.—	85 35	——
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	——	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia......	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	240.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	81.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	127.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	115.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	268 —	263.75
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	126.50
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	——
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	——
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $173\frac{1}{3}$ nowych $215\frac{5}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $77\frac{7}{9}$ — m. Łodzi $34\frac{13}{18}$ listów likwidacyjnych $196\frac{2}{3}$ obligów skarbowych $63\frac{1}{3}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $187\frac{1}{2}$ 2-ej emisji $104\frac{1}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — **pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —**

CYGARA HAWAŃSKIE

różnych marek od ceny rs. 10 za 100 sztuk w znacznym wyborze nadeszły ***wprost z Hawanny do składu*** pod firmą

Kalinowski i Przepiórkowski,

w hotelu Europejskim.

—4—6—21133—

— ***Dr D Landau,*** leczący specjalnie choroby ***skórne i weneryczne,*** przeniósł mieszkanie na ***ulicę Elektoralną nr 4.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej po południu.

—21283—3—9

—***INSTYTUT LECZENIA. Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE;*** aa gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety

M. OLSZEWSKI.

— ***Dr Władysław Ołtuszewski,*** ordynator kliniki uniwersyteckiej szpitala św. Ducha, mieszka w rynku Starego Miasta pod nr 17. Przyjmuje chorych od 8-ej do 9-tej i od 3-ciej do 5-tej. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie. —2—6—21885—

— ***Józef Finkelstein, dentysta amerykański,*** przy ulicy Rymarskiej nr 16, nad cukiernią, przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. —19750—9—12—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

TEATR WIELKI.

Dziś: Modniarki. Jutro: Bal Maskowy.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Uproszone zaloty. — Fałszywe blaski. — Teodolinda. Jutro: Walka kobiet.—Nierówne prawa.

CENY ZBOŻA.

z dnia 26 listopada 1878 roku

na stacji „Praga" d. ż. warszawsko-terespolskiej.

Pszenica: nowa wyborowa — — średnia — — — ordynaryjna — — **pszenica** staro wyborowa. — —. **Żyto:** nowe wyborowe 83 , wyborowe —, średnie 76 — 80, ordynaryjne 7 , — **Jęczmień:** wyborowy 89 —, średni 75—82, ordynaryjny 6 —. **Owies:** wyborowy 75 —, średni 64—70, ordynar. 60 —. **Groch:** — —. **Gryka:** 72— 82. **Kasza:** 80 10 ordynaryjna —. *B. Werner et Comp.*

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 4 w południe ciepła st. 6 (Reaumura (765 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 7 cali 5 (trzy całe opadła).

CENY TARGOWE.

na Placu Witkowskiego

z dnia 27 listopada 1878 roku.

Pszenica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. 5 kop. 4 do rs. 5 kop 70, pstra i dobra od .— do — średnia od 6.90 do 7.05: wyborowa od 7 65 do 8.10. **Żyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od 4.20 do 4.80; nowe od .— do .—; **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od 3.60 do 4.20. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.70 do 2.85. **Gryka:** (waga 200 f.) korzec od .— do .—. **Rzepik:** letni od .— do .—; zimowy od .— do .—. **Rzepak:** rapps zimowy od .— do .—. **Siemie:** lniane od .— do .—. **Groch:** (waga 262 f) polny od .— do .—; cukrowy od .— go .—. **Fasola:** od .— do .—. **Kasza:** jaglana od .— do .—; jęczmienna od .— do .—; gryczana gruba od .— do .— **Mąka par.** pszenna 000 pud. od .— do .—; psz. 00 pud. od .— do .—; pszen. I pud. od .— do .—; pszen. II pud. od .— do .—; pszen. III pud. od .— do .— **Mąka żyt.** pytl. nr 1 i 2 pud. od .— do .—. **Jarzyny:** ziemniaki nowe od 1.50 do 1.80. **Okrasa:** Masło świeże funt od — do —; solone pud od .— do .—. **Olej:** rzepakowy pud .—; lniany pud od . do .—. **Śledzie:** szkockie beczka od —; angielskie beczka od —.— — —.—. **Siano:** pud od 35 do 40 **Słoma:** pud od 26 do 27½. **Drzewo opał:** twar. sąż kub od — do .—; mięk. sąż. kub. od .— do .—. **Olej** skalny funt od .— do .—.

DOWOZY osią z dostawą na miejsce:

Pszenicy 372, żyta 187, jęczmienia —, owsa 85 korcy.

Cena okowity z dnia 28 listopada.

78% z akcyzą kop 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 7.01 — .— g. 2.28 —.— (z dodat.

Pojedyn, szyn. „ 7.04¹—7.07⁴ g. 2.29 — 2.30) 2%

Stosunek garnca do wiadra 13—40 garncc.

Wyszły w nowem wydaniu

nakładem firmy:

Bernard Lesman

Ahn'a, Metoda języka niemieckiego. kurs 1.
Ahn'a, Metoda języka francuzkiego, kurs I.
I są do nabycia we wszystkich księgarniach.
1—3 — 22204 —

Warszawska Szkoła Junkrów,

niniejszem zawiadamia życzących przyjąć na siebie obowiązek **prania** rządowej i własnej Junkierskiej bielizny, iż o warunkach dowiedzieć się można codziennie, w przeciągu 7-miu dni, od godziny 10-tej z rana do 4-tej po południu, w kancelarji szkoły.—Ulica Senatorska Nr 13 nowy. 1—3—22305—

Dentystka Panna Kohan,

która już lat 4 praktykowała w Odessie, obecnie przybyła do Warszawy, uzyskawszy pozwolenie Warsz. Rady Lekarskiej, leczy ból zębów i dziąseł, dokonywa wszelkie operacje zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby podług najnowszego amerykańskiego sposobu, zastępujące w zupełności zęby naturalne, pozbawia nieprzyjemny zapach z ust. Przyjmuje pacjentów op godz. 9-tej rano, do 5-tej po południu w domu Bocka róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej wchód z bramy. 1—2—22306—

Magazn Ubiorów Męzkich B. Opalińskiego, ulica Rymarska Nr 14 nowy,

przyjmuje wszelkie obstalunki, tak ze swego, jak i z powierzonego materjału, po bardzo przystępnych cenach, z czem się poleca Szanownej Publiczności — z uszanowaniem

1—7—22236— **B. Opaliński.**

On demande une fraçaise

ou une suissesse pour surveiller les enfants à la campagne tout près de Varsovie. S'adresser entre 9 heures et midi rue. Marszałkowska Nr 38 au premier étage Nr 4 du logement.
1—2—22253—

Koronki czarne.

Chantilly i Cambran, szerokie, są do sprzedania. — Ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 35. Od godziny 11-tej z rana do 4-tej po południu. 1—3—22258—

Dystrybucja

w dobrym punkcie położona jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu.—Łaskawe oferty składać należy pod lit. S. K. 1,000 w Warszawskiej Agenturze ogłoszeń. — Senatorska Nr 22. 1—3—22221—

Paltocik aksamitny

czarny, przywieziony z Paryża, jest do sprzedania za rs. 50. — Wiadomość w magazynie bielizny pani Galati, ulica Czysta Nr 6.
1—3—22242—

OSTREŻENIE.

W tych dniach otrzymałem od jednego z moich przyjaciół warszawskich próbę naczynia szklannego, którego zawartość poniżej wymieniona sprzedaje się w Warszawie, jako **chinina sulfuricum z poprzednią moją etykietą, zaniechaną jeszcze od 1-go Stycznia 1876 r.** Już sam pozór preparatu wydaje się podejrzanym, a rozbiór chemiczny przekonywa, że zafałszowanie jest tu uczynionem w wysokim stopniu, albowiem naczynie nie zawiera ani śladu **chininy sulfuricum,** lecz tylko **cinchonidinę sulfuricum,** reprezentującą zaledwie **piątą** część wartości chininy.

Zauważyłem, że rzeczone naczynie ma na sobie wypalone 3 gwiazdy, czem się też różni od naczyń przezemnie ekspedjowanych, że dalej, na kapslu jest wyciśnięty herb Państwa Niemieckiego w miejsce Wirtemberskiego, że wreszcie, zarówno banderola przylepiona na naczyniu jak i etykieta dawniejszej mojej firmy, są podrobione.

Nieomieszkam pociągnąć winnych do zasłużonej odpowiedzialności, od czego niezależnie ogłaszam niniejsze ostrzeżenie, celem uniknięcia dalszych zafałszowań.

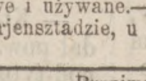
Stuttgart, 15 Listopada 1878 roku.

Fryd. Jobst,
FABRYKA CHININY.

1—2 — 22287 -

MEBLE

nieużywane, czarne, dwie kozetki, dwa fotele, 6 krzeseł i stół, oraz biurko dębowe, do sprzedania.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, na dole na prawo w bramie. —22299—1—3



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

nowe i używane.—Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztadzie, u tapicera J. Olszewskiego.
—22256—1—6

Przyjmują się do roboty:

Suknie, okrycia damskie i dziecinne, oraz wszelka bielizna.

Marjańska Nr 4, w prawej oficynie na dole.
—22260—1—3

Do sprzedania nowo-postawiony

DOM

frontowy, murowany, z trzema oficynami, z placem do budowy około 5,000 łokci kwadr., na 9% czystego dochodą. — Do kupna potrzeba 25,000 rs.—Wiadomość na miejscu, w Alei Jerozolimskiej Nr 47, u właściciela.
—22326—1—3

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—22257—1—6

U Akuszerki ILGNER,

są **Pokoje** urządzone li tylko dla osób spodziewających się słabości, z osobnem wejściem i wszelkiemi wygodami, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —22284—1—3

Jest zaraz do wynajęcia

duży pokój z alkową,

z meblami, świeżo odnowione. — Wiadomość w magazynie Józefiny, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —22252—1—2

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro.—Tamże żądanym jest **Korepetytur.** —22279—1—3

Marja Klejmann,

była starsza akuszerka Warszawskiego Instytutu Położniczego, przeprowadziła się z ulicy Aleksandrja na Nowy-Świat Nr 37, gdzie przyjmuje chorę na mieszkanie.
—22269—1—4

Salon i pokoje,

elegancko umeblowane, do najęcia razem lub osobno.—Chmielna Nr 10.—Tamże **suknie** do sprzedania. —22247—1—3

Na Brackiej ulicy Nr 7 (róg Nowogrodzkiej), jest do wynajęcia od Nowego Roku, z powodu wyjazdu

Mieszkanie,

złożone z 6 pokoi, kuchni, przedpokoju (i korytarza), od frontu, na 1-m piętrze, za przystępną cenę.—Widzieć można od 1 do 5.
—22244—1—3

POKÓJ

z komfortem umeblowany, dla osoby płci żeńskiej, za umiarkowaną cenę, zaraz do wynajęcia.—Tamże **futro męzkie,** ciemne, rossomaki, za przystępną cenę do sprzedania.—Widok Nr 14,—stróż wskaże. —22297—1—3

POKÓJ

do najęcia, może być dla nauczycielki lub osoby chodzącej do jakiego zakładu. — Nowy-Świat Nr 19 domu, w oficynie po prawej stronie, druga sień, na 2-m piętrze, ze schodów na prawo. —22294—1—1

Do najęcia każdego czasu, na parterze, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27B,

Cztery pokoje,

przedpokój, kuchnia, łazienki, śpiżarnia, wodociąg i t. d.—Wiadomość u stróża.
—22293—1—3

Drożdże Wiedeńskie St. Marxer

nadchodzą codzień świeże

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 497B na 1-szem piętrze.
5—6 — 21525 —

Do sprzeaania

OGIER,

w piątym roku pięknie zbudowany do pojedynki lub pod wierzch. Wiadomość u stangreta Karola, przy Alejach Ujazdowskich Nr 13a, w domu W. Wernickiego.
2—6 — 22140 —

Mieszkanie

na 1-m piętrze, składające się z dużego salonu, sześciu pokoi umeblowanych, kuchni, stajni i wozowni, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Jerozolimskiej w domu Nr 21.—Tamże do sprzedania Kareta bardzo mało używana za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu u lokaja Grzegorza. 1—3—22248—

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, umeblowane, z opałem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. 1—3—22291—

Znaleziono

dnia 8-go b. m. (w Piątek) **woreczek** z kilkunastu rublami, za udowodnieniem można go odebrać w kantorze H. Krafta, ulica Miodowa Nr 490/1. 1—1—22285—

Dnia 20-go Listopada r. b. przybłąkał się

WYŻEŁ

młody, czarny. Za zwróceniem kosztów można go odebrać. — Ulica Furmańska Nr 14, wiadomość u stróża 1—1—22219—

W dniu 25 b. m. w południe, w ogrodzie Krasińskim zaginął

Charcik Angielski

czarny, pod szyjką tylko i na końcach nóg małatki białe, uważano iż wyszedł z jakimś panem, uprasza się więc o odesłanie go pod Nr 24 Nalewki, gdzie stróż wskaże.
1—1—22275—

Rsr. 3 nagrody za wskazanie.

W dniu 21 Listopada r. b., z domu Nr 2/1578, przy ulicy Widok, skradzionym został **Piesek** cztero-miesięczny, czarny, wszystkie nogi jasno-podpalane, a pod gardłem znak jasny w kształcie krzyża.—Uprasza się nieprawego posiadacza onego, o odesłanie pod numer powyższy do mieszkania Nr 13, gdyż w przeciwnym razie, po wyśledzeniu, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie.
1—1—22307—

Nagrody rs. 5.

Wychodząc wczoraj z Środowego wieczoru Towarzystwa Muzycznego, uronioną została **bransoleta złota.**—Sumienny znalazca raczy zwrócić zgubę za powyższą nagrodą, Świętokrzyzka Nr 35, drugie piętro, lokalu Nr 13.
—22315—1—1

W pracowni F. Bernsdorff,

przyjmują się do roboty ubiory damskie i dziecinne, po cenach umiarkowanych:

Suknie wełniane	od rs. 1 k. 50	do rs. 4.
„ jedwabne	„ „ 4 —	„ „ „ 7.
„ balowe	„ „ 3 —	„ „ „ 7.
Palta wotowe	„ „ 2 —	„ „ „ 4.
„ z futrem	„ „ 4 —	„ „ „ 6.

Ulica Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na dole, mieszkania Nr 30. 22292—1—6—

KAPELUSZE

w fabryce kwiatów C. Boito,

wyprzedają się po cenach bardzo przystępnych, również kwiaty na tuziny, gerlandy, bukiety i garnitury balowe, oraz materjały na kwiaty w różnych gatunkach. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 3; od godz. 10 do 1.
—22273—1—3

Ktoby sobie życzył uczęszczać na

Obiady prywatne,

po gosdodarsku, dobrze i smacznie urządzone, raczy się zgłosić na ulicę Chłodną Nr 20, mieszkanie miejscowy stróż wskaże.
—22271—1—2

---

25 KOP.

łokieć kwadratowy placu, za rogatką Belwederską, przy szosie. — Wiadomość na miejscu, w fabryce kafli i naczyń glinianych Pożerskiego lub w dystrybucji.—Nowy-Świat Nr 15. —22243—1—3

Do sprzedania

FORTEPIANY:

jeden palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, czterema szprejcami; drugi o pół siódmej oktawy, z całym blatem i szprejcami. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawa oficyna, pierwsze piętro. —22124—1—3

Po kop. 50 za parę

Rękawiczek glansowanych, na dwa guziczki, damskich i męzkich; zamszowych kop. 75; biorącym tuzinami, odstępuje się rabat.—Ulica róg Zimnej i Elektoralnej Nr 13.
—22138—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Kostjum kortowy,

oraz **25 łokci materji czarnej**.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1, mieszkania 28; od godziny 11 do 2. —22255—1—3

Magazyn mód i strojów,

z urządzeniem i towarem, do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie nasion Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20. —22300—1—3

Dwie maszyny,

jedna Pollacka et Schmidta, druga Howego, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Podwale Nr 12, mieszkania 13, u mechanika. —22288—1—3

Rs, 4,500

jest zaraz do wypożyczenia, na pewny numer hypoteki domu w Warszawie, razem lub częściowo.—Wiadomość w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej. —22296—1—2

Przyjmuje się wszelką

Bieliznę do prania,

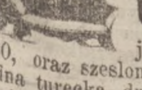
bez środków i dodatków chemicznych, wykonanie sumienne.—Widok Nr 10, w oficynie na 1-m piętrze Nr 7. —22295—1—3

Do sprzedania

Poloneza aksamitna

i do tego **garnitur kaczkowy,** za rs. 50. Ulica Leszno Nr 61, pierwsze piętro od frontu.
—22302—1—2

Za nader nizką cenę, są do sprzedania dwa



Garnitury Mebli,

jeden za rs. 75; drugi za rs. 120, oraz szeslong skórą pokryty; dwie sofy: jedna turecka, druga zwyczajna; kozeta mahoniowa i fotel skórą pokryty.—Ulica Chłodna Nr 23, u K. Sadowskiego. —22301—1—4

W Zakładzie Form Papierowych Paryzkich,

przy ulicy Niecałej Nr 6 w Warszawie, przyjmuje się suknie i okrycia do roboty.—Zakład ten zaopatrzony bywa ciągle w świeże Modele i Żurnale Paryzkie, daje dostateczną rękojmię i zapewnienie otrzymania ztąd gustownie i z elegancją odrobionej roboty. Niniejszem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.—**E. Kaliszewska.** 2—3—21675—

Potrzebny jest nieduży

DOM

w środku miasta massiw murowany w szacunku od 30 do, 40 tysięcy rs. Uprasza się nadsyłać adresy: Plac Zielony Nr 10, dom hr. Zamojskiego, do Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet. 7—0—20704—

Świeży tegoroczny

Tran Lekarski,

tak żółty jako też i biały parowy, poleca

Skład Materjałów Aptecznych

Henryka Welt,

i sprzedaje takowy we flaszkach opatrzonych firmą i kapslą zakładu.

Róg Nalewek i Świętojerskiej.

3—3—21418—

Futro męzkie,

z wyborowych młodych elków amerykańskich, nieużywane, na mężczyznę słusznego wzrostu i dobrej tuszy, do sprzedania za rs. 800, w biurze Ubezpieczeń, w prawej oficynie, na 1-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej Nr 22.
—21964—3—3

Poszukuje się

Futra obszernego i deki futrem podbitej,

Ktoby miał takowe do zbycia, raczy adres swój zostawić u szwajcara hotelu Europejskiego.
—22090—2—3

Pasztety Strasburgskie,
Winogrona Malagskie (Almeryja)
Bakalje wszelkie,
Ryby morskie w oliwie,
Sery Ementhaler (Szwajcarski),
Kreuter zielony ditto
Eidamer Hollenderski,
Parmezan Włoski,
Gambrino i śmietankowyi

otrzymał i poleca.

Handel Win, Delikatesów, Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych

Władysława Rozmanith

Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 62.
3—6 — 21642 —

Od Nowego Roku potrzebne są

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, bez względu na ulicę, byle nie drogo. Adres z ceną mieszkania proszę złożyć w Redakcji, pod lit. X. W. P.
—22235—1—2

Ulica Wilcza Nr 11, jest do sprzedania

S K L E P

za przystępną cenę, z powodu wyjazdu.
—22229—1—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów,

za cenę przystępną.—Śliska Nr 40, wiadomość w sklepie. —22230—1—3

Potrzebny jest zaraz

Pokój

umeblowany, z przedpokojem, z usługą i opałem w środku miasta. — Adresy zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawsk. pod lit. E. C.
2—4—21921—

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do odstąpienia

HANDEL WIN
i
Towarów Kolonjalnych

położony przy jednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy. — Wiadomość w składzie wyrobów rękawiczniczych u **R. Billiou**, ulica Czysta Nr 4.
2—3 — 21883 —

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych

i

innych jej wyrobów

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

FIGI ELEMSKIE

najwyższy gatunek

sprowadziliśmy w blaszanych puszkach wagi około 3-ch funtów, bardzo delikatne, miękkie i dobrze konserwujące się.

Cena pudełka rs. 1.

Polecamy szczególniej osobom używających takowych na kurację.

BRACIA WRÓBEL,

6—6 — 21304 — **Krakowskie-Przedmieście Nr 1.**

ODDZIAŁ CHIRURGICZNO-LEKARSKI

przy Zakładach

JAKÓBA PIK,

dostawcy szpitali i uniwersytetu, na wzór umyślnie sprowadzonych z Londynu i Paryża modeli, produkuje z największą dokładnością wszelkie **przyrządy ortopedyczne,** a szczególniej **pasy i bandaże rupturowe, leczące radykalnie ruptury pachwinowe.** Przyrządy te sprzedają się po cenach nizkich i dobierane są dla potrzebujących pod kierunkiem **dwóch lekarzy specjalistów.**

Obstalunki na prowincję załatwiają się odwrotną pocztą, należy tylko nadesłać miarę obwodową, wiadomość o wieku osoby i dawności choroby.

1—3 — 21880 — **JAKÓB PIK, ulica Miodowa Nr 497A.**

MAGAZYN MEBLI
WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH
P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego.

Posiada zawsze wielki wybór gotowych **Mebli** krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 13—20 — 16819 —

WODA NA PIEGI,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę. — Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7, pierwsze piętro w oficynie.
6—8—19467— **Euzebia Grabau.**

DO

Zakładu Fryzjerskiego
ROMAN,

róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu Nr 2.

Nadeszły wyroby Toaletowe St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Sprzedaż Hurtowna i Detaliczna.

Ceny bardzo przystępne.

1—6—22241—

Une jeune demoiselle

d'une bonne famille, soigneusement élevée, forte musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjà beaucoup voyagé, désire se placer comme.

Dame de compagnie

dans une maison riche et distinquée en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offertes au bureau de ce journal sous les initiales: **B. J. A. 5.** 10—10—19884—

Nowo otworzona

Pralnia

Drezdeńska

przy placu Grzybowskim Nr 1, obok kościoła Wszystkich Świętych

Przyjmuje do prania bieliznę starą i nową wyłącznie zaś **koszule dzienne, mankiety i kołnierzyki,** tak męzkie jak i damskie, podług nowego systemu, wykonywającego pranie, bez najmniejszego uszkodzenia bielizny. 6—6 — 21135 —

P A N N Y

kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są do Magazynu Sukień i Strojów damskich S. Waldenberg, ulica Długa Nr 17. 3—6—21969—

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

W Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale V, sprzedane zostaną w drodze licytacji sądowej, następujące

NIERUCHOMOŚCI:

1° W dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 11-ej zrana **plac Nr 375b,** na Pradze pod Warszawą, naprzeciwko foksalu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przyległy do terrytorjum tejże kolei, obejmujący placu łokci kwadr. 9394 bez zabudowań. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1334 kop. 1, jako od poraz czwarty o ¼ część zniżonego pierwotnego szacunku, taksą biegłych wykrytego.—Na wadjum złożyć należy rs. 800.

2° W dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 11 zrana **Plac Nr 375c** na Pradze pod Warszawą, bez zabudowań, za wałem czyli okopem miejskim, ciągnący się wzdłuż terrytorjum drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej; przyległy do tegoż terrytorjum, jako też i do terytorjum drogi żelaznej Nadwiślańskiej i Obwodowej, obejmujący powierzchni 303,186½ łokci kwadr., z których odeszło 2297 sażeni kwadr. pod drogę żelazną Nadwiślańską.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 13,953 kop. 58, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.—Na wadjum złożyć należy rs. 2000.

Bliższe objaśnienie i warunki przejrzeć można w Kancellarji Sekretarza Wydziału V-go Sądu Okręgowego W. Dziewulskiego i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy.

(Podpisano) **A. Osuchowski,**
Adwokat Przysięgły,
Ulica Miodowa Nr 3 nowy.
3—3 — 21778 —

Warszawska Izba Skarbowa

podaje do wiadomości, że w biurze jej w dniu 11 (23) Grudnia r. b., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się głośna i ustna licytacja na wydzierżawienie na jeden rok z dnia odbycia licytacji proboszczowskich gruntów na Przedmieściu Pradze około drogi idącej do Koweńczyna, przestrzeni morgów 7, prętów 279 nowopolskiej miary, od sumy 40 rs.

Warunki licytacyjne można przejrzeć każdodziennie w godzinach biurowych w wydziale Dóbr i Lasów Rządowych tejże Izby Skarbowej, o stanie zaś wydzierżawianych gruntów, interesanci raczą przekonać się na miejscu.
3—3—21611—

U Akuszerki Cieślińskiej,
przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19, w oficynie prawej, trzecie piętro, jest dziecię płci męzkiej, wieku siedmiomiesięczny, z łona lepszego, które nie ma opieki odpowiedniej, przeto jeżeliby kto sobie życzył z zamożniejszych, aby ta dziecina nie ucierpiała na wychowaniu, a później na edukacji, gdyż taki wzięłam na siebie obowiązek, z którego pragnę się wywiązać, przeto zwracam powyższą uwagę, jeżeli się znajdzie osoba z podobnem życzeniem, raczy udać się pod ten adres, do Akuszerki Cieślińskiej. —22265—1—3

W dniu 21-m b. m. przy ulicy Nowy-Świat w bliskości Chmielnej zginął

P I E S,

z rassy ponterów, białej maści, uszy żółte, takaż odmiana na łbie, z żółtą skórzaną obrożą. — Uprasza się znalazcę o odprowadzenie tego psa na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 11 do mieszkania adjutanta placu kapitana Sokołowa za stosownem wynagrodzeniem. 2—3—22074—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Ноября 1878 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 267.

Dnia 28 listopada 1878 roku. *Czwartek* *Dnia 16 (28) listopada 1878 roku.*

Z dniem 1 szym Lipca r. b. zaczęło na nowo wychodzić od roku zawieszone czasopismo, pod tytułem:

PRZYRODA I PRZEMYSŁ,

Tygodnik popularno-naukowy

pod redakcją

D-ra KAROLA JURKIEWICZA,

profesora Cesarskiego Warszaw. Uniwersytetu

Prenumerata wynosi:

W Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 58.

Z przesyłką pocztową rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, którą składać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach i kantorach pism.

Skład główny i ekspedycja w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15 (nowy). 8—12 — 20098 —

Kolenda za rs. 1 kop. 50!

W strojnej szkatułce, 12 kajetów glansowanych, w połowie linjowanych (1 ozdobny, 1 bruljon), piórnik, Stalek, pudełko Pieczątek, Bibuła, Obsadka, Scyzoryk o 2-ch ostrzach, Ołówek, Notes, Kalendarzyk, Papier listowy i Koperty z cyfrą. Ozdobniejsze **rs. 1 kop. 65**, Drewniane z zamkiem **rs. 2 kop. 10.** Takież z lustrem i ekrytuarem **rs. 3**. Sprzedaje się **w Składzie Papieru**

L. SZYLLERA,

Nowy-Świat, Nr 19, między Chmielną i Jerozolimską

Nakładem tejże firmy, wyszły następujące

TANIE GRY TOWARZYSKIE:

Forteca, kop. 7.
Dzwonek i młotek, kop. 35.
Toż samo chromolitografowane, kop. 60.
Warcaby, kop. 60 i 70.
Łamigłówka abecadłowa, kop. 65,
Wyścigi z przeszkodami, kop. 80.
Gra w gąskę, kop. 70.
Młynek, kop. 40.
Dziewiątka, kop. 35.
Loteryjka liczbowa, kop. 45.
Loteryjka arytmetyczna, połączona z łamigłówką, rs. 1.

Sześć **gier** razem. **rs. 2.**—Każda gra w ozdobnem pudełku. 1—6 — 22264 —

Magistrat miasta Warszawy,

W dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na sprzedaż placu miejskiego pod Numerem 415 i 431 przy ulicy Panieńskiej na Pradze, obejmującego powierzchni sążni kwadratowych 359,67, czyli łokci kwadratowych 4935, od kopiejek 75, za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 21050 —

Redakcja dzieła

p. t. „Przemysł Królestwa Polskiego na Wystawie Paryzkiej 1878".

Mającego zawrzeć szczegółowy opis przemysłu naszego reprezentowanego na wystawie Wszechświata, ogłasza niniejszem, iż firmę

Rajchman i Frendler

Warszawską Agenturę ogłoszeń Senatorska Nr 22,

upoważniła do przyjmowania wszelkich ogłoszeń, reklam i adresów w książce tej pomieścić się mających, po cenie taryfowej przez biuro Agentury wskazać się mającej.

Dzieło to opuści prassę w końcu roku bieżącego. 2—3—21865—

PANNY

kompletnie uzdatnione, potrzebne są w pracowni, na drugiem piętrze.—Niecała Nr 14. —22282—1—1

Potrzeba jest

10 PANIEN

podręcznych i jedna z maszyną, do pracowni bielizny, H. Semkowskiej, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 31, mieszkania 9. —22283—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do fabryki kapeluszy męzkich F. Babieckiego. Ulica Marszałkowska Nr 67. —22276—1—3

Potrzebną jest

Szwaczka,

znająca krój, któraby mogła przyjść do domu z maszyną. — Ulica Nowo-Zielna Nr 38, wiadomość u stróża. —22281—1—3

Młody Człowiek,

od 15 do 18 lat wieku, umiejący ozdobnie przepisywać, może znaleźć miejsce w biurze próśb i tłomaczeń, w domu przechodnim Roeslera. —22272—1—1

Potrzebnym jest

UCZEŃ

do cukierni, róg Królewskiej i Marszałkowskiej. —22226—1—2

W Lejb-Gwardji Ułańskim Jego Cesarskiej Mości pułku w przyszłą niedzielę t. j. 19 listopada (1 grudnia) o godzinie 12-ej w południe odbędzie się

LICYTACJA

na dostawę dla pułku produktów, a mianowicie: mięsa, słoniny, kartofli, pszennej mąki, grochu, pieprzu, cebuli, bobkowych liści, oleju, soli i octu, fasoli i grzybów suszonych. Życzący podjąć się dostawy takowych zechcą się zgłosić mając z sobą próbki suchych produktów do Sztabu Ułańskiego w łazienkach. —22278—1—2

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do początkujących dzieci, któryby miał upoważnienie władzy i potrafił wykładać w rosyjskim języku, na prowincję. do rodziny rzymsko-katolickiej.—Pensja rs. 150 rocznie.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 23, trzecie piętro w oficynie Nr 8. —22277—1—3

Potrzebny jest

GUWERNER,

w średnim wieku, do trzech chłopców, któryby oprócz nauk gimnazjalnych, posiadał języki: francuzki i niemiecki.—Wiadomość w składzie sukna, przy rogu ulic: Żabiej i Żelaznej Bramy, w domu Markusa Lewy. —22290—1—3

Potrzebną jest

NIAŃKA

w latach starszych, do dziecka małego.—Miodowa Nr 14 nowy. — Wiadomość w magazynie Dziechcińskiego. —22289—1—3

Potrzebną jest natychmiast

Dziewczyna lub Panna-Służąca,

znająca krawieczczyznę, do posług przy mężczyznie, z płacą miesięcznie rs. 4 kop. 50.—Tamże wspólne, bezpłatne mieszkanie dla panny.—Wiadomość pod Nrem 420 domu, ulica Aleksandrowska, mieszkania Nr 9, drugi dom za mostem, po prawej stronie w ogrodzie. —22274—1—1

STOLARZ,

odpoliturowuje i reperuje meble, po umiarkowanych cenach,—z czem poleca się. — Ulica Chmielna Nr 56 domu, mieszkania 13. —22267—1—2

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11.—Chustki lniane, z kolorowym brzegiem, małe kieszonkowe, od 3 do 9 rs. Półpłócienne po 2 rs. 70 kop., sztuka po 25, 30 i 35 kop.; Damskie batystowe i płócienne od 3 do 9 rs. tuzin.

Wzywa się niejszem niewiadomą obecnie ze swego pobytu **Ludwikę Wojnarowską,** która, jako szwaczka, w stanie wolnym, przebywała ostatnio między rokiem 1856 czy 1857 w Warszawie, a o której od owego czasu ślad wszelki zaginął, aby w interesie własnym najmniejszej niecierpiącym zwłoki, jak najśpieszniej zechciała zgłosić się bądź osobiście, bądź też listownie, z dokładnem wskazaniem obecnego miejsca pobytu swego do **W-go Jakóba Goldszmita** w Lublinie, ulica Królewska Nr 201, w domu pana Warmana. Nadmienia się zarazem że ktoby jakąkolwiek o wzmiankowanej Wojnarowskiej, pod powyż wskazanym adresem udzielił wiadomość, ten otrzyma za to wynagrodzenie w kwocie rubli pięćdziesiąt (50). —22137—1—1

Do przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego, którego koncessja już jest zapewnioną, poszukuje się **WSPÓLNIKA** z kilkutysięcy rublami i gruntowną znajomością języka ruskiego. Gwarancja kapitału całkowita. Interes może przynieść ogromny zysk, gdyż podobnego w całej Rossji jeszcze nie ma. Oferty pod znakiem: P. M. W. 294 uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —22261—1—2

Biegły Urzędnik

z Niemiec, poleca się pp. kupcom i rzemieślnikom, mając jeszcze kilka godzin wolnych, do założenia i prowadzenia książek rachunkowych i korespondencji w języku niemieckim, polskim i francuzkim, za umiarkowaną cenę. Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. Z. Nr 20. —22170—2—2

Pożądanem jest

WSPÓŁTOWARZYSTWO

kilku chłopczyków i dziewczynek, dla utworzenia kompletu, celem pobierania lekcji tańca, na wspólny koszt. Wybór nauczyciela, dni i godzin, może nastąpić za osobistem porozumieniem się. Leszno 84. W. P. Postupalski —22151—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny.—Ulica Gęsia Nr 8, w bramie pierwsze piętro Nr 6. 2—2—22212—

MAMKI

brunetki, są do umieszczenia u akuszerki M. Federowicz.—Aleje Jerozolimskie Nr 11. 2—3—22189—

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem, są w kantorze mamek, przy ulicy Długiej pod Nrem 19. —22286—1—1

Un' Italiana

che possiede la vera pronunzia toscana, dà lezioni gramaticale, come pure di conversazione; ed in oltre parla anche il francese; e cerca un mezzo posto. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —21750—

UCZEŃ

od lat 14—17, potrzebny jest do handlu win i delikatesów J. Zahorskiego, róg Siennej i Marszałkowskiej. Pierwszeństwo mają z prowincji. —21978—3—3

BIEDNA KOBIETA,

z braku funduszów pragnie oddać dziecko na wychowanie, sama poszukuje miejsca za mamkę. Łaskawe osoby raczą składać adresa w kiosku, na placu Bankowym.—22141—2—

Potrzebny jest zaraz

Uczeń

do cukierni od lat 12 do 15; pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 9. —21904—3—3

UCZEŃ

potrzebny jest do księgarni i składu papieru J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu. —22093—2—3

Dwie Mamki

wiejskie, są do umieszczenia u akuszerki W. N.—Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —22139—2—2

Potrzebny jest zaraz na wieś, niedaleko Warszawy przy kolei żelaznej,

GUWERNER,

posiadający odpowiednie świadectwa, dla przygotowania chłopczyka do szkół publicznych. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 14, mieszkania Nr 6, codziennie do godziny 10 rano i od 3 do 5 po południu. —22161—2—2

Jednego albo dwóch

Subiektów Felczerskich,

potrzebuję zaraz lub 1-go Grudnia, na stałe, z pensją od rs. 6 do 8 miesięcznie—**Reiswasser,** Bednarska Nr 7 nowy. —22119—2—3

Potrzebną jest summa 7,000

na hypotekę domu w Warszawie, przynoszącego 11000 rs. rocznego dochodu. Życzący wypożyczyć powyższą kwotę, zechcą nadesłać adresa do Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod lit. E. P. 5. —22225—1—3

Poszukuje się

Powozu i Karjolki,

mało używanych.—Interesantów uprasza się o zawiadomienie, przy ulicy Długiej Nr 10, mieszkania 88: od godz. 11 z rana do 5 po południu. —22220—1—2

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1754P/7A, przy ulicy Marszałkowskiej pod rogatkami Mokotowskiemi, zawierająca 35,000 łokci kwadr. ogrodu, do sprzedania na ogół lub z podziałem na place dowolnej rozległości. Nieruchomość ta jest również do wydzierżawienia na fabrykę lub na prywatne mieszkania. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wsplnej pod Nr 10. —22266—1—4

Ktoby miał do wydzierżawienia

FOLWARK

rozległości około włók 10, w której bądź okolicy Warszawy o mil parę lub kilka położony albo kto potrzebuje Administratora do większych dóbr, proszę zgłosić się na Krakowskie-Przedmieście Nr 37, drugie piętro od frontu. —22280—1—3

W dobrach Gory..., powiecie Radomskim odległych od miasta Radomia około mil 2½, a od osady Jedlińsk wiorst 9, są do wypuszczenia w dzierżawę od 1-go Lipca roku 1879

MŁYN

i tamże może być założonym **tartak**, oba zakłady na lat 12. Staw ma obszerności około 3 włók, a spadek silny, okolica lesista.—Tamże do wydzierżawienia propinacja na rok jeden, od dnia 1-go Stycznia 1879 roku. Wiadomość na miejscu, albo w Radomiu u W-go Piotrowskiego, w domu W-go Hertel, dawniej Frick. —22239—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni.—Nowy-Świat Nr 31.—Tamże potrzebny **Uczeń** do piekarni. —21945—3—3

Potrzebni są zaraz zdolni

Czeladnicy introligatorscy.

Wiadomość: Miodowa Nr 10, w zakładzie introligatorskim, u Michałowskiego. —22172—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do nabycia

Wyprawne rzeczy,

zupełnie nieużywane, na osobę średniego wzrostu, a mianowicie salopa lisami podbita, czarnym rypsem jedwabnym kryta, za rs. 130, kaftan aksamitny, nowego fasonu, za rs. 95, suknia jedwabna dzikiego koloru, za rs. 85, suknia biała jedwabna ślubna, kwiatami podpięta i welon, za rs. 100, suknia wełniana piaskowego koloru, modnem materjałem ubrana za rubli srebrem 55. — Wszystkie wzmiankowane rzeczy, są robione w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Chcący nabyć takowe raczą się zgłaszać na ulicę Wiejską Nr 12, mieszkania 12, od godziny 10 do 2. —21683—3—3

Są do odstąpienia

Dwa wozy ze skrzyniami

do węgli, z końmi i zaprzęgami, oraz **najdyczanka** na leżących resorach, wszystko w dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Prostej Nr 5/1240. —21668—3—3

Są do sprzedania

Szafy sklepowe

z kontuarem i wystawą, wszystko w bardzo dobrym stanie, zdatne na urządzenie sklepu rękawieczniczego lub galanteryjnego. Wiadomość w zakładzie optycznym Maurycego Erlich, Nowy Świat Nr. 59. —21681—3—3



ADOLFA BRAND,

zawiadamia licznych swych Klientów, iż rozszerzywszy znacznie swój zakład, przeniósł się na ulicę Szeroką-Freta Nr 14 nowy.—Wszelkie obstalunki, tak w miejscu jak i na prowincję, wykonywa się prędko i po cenach znanych z taniości. — Panów handlujących z prowincji, upraszamy o wczesne zamówienia, dla porządnego upakowania w czasie mniejszego ruchu. —21601—3—8

Za przystępną cenę jest do sprzedania



Garnitur Mebli

oraz szeslong sk... pokryty i sofa otwierana. Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12. 6—6—21305—

Do sprzedania:

Szal turecki, szal francuzki, futra i inna garderoba damska, przy ulicy S-to Jerskiej Nr 26 w oficynie wprost bramy mieszkania Nr 4; widzieć można codziennie od 12 do do 3 po południu. —21691—3—3

Ważna wiadomość.

Nabywa się rewersa, weksle, sumy wyrokami sasądzone, sumy bankowe, swoim kosztem podejmuje się wyegzekwować należności. Interesantów przyjmuje się z rana od 11 i od 3 do 6. — Ulica Twarda Nr 18, mieszkania Nr 11.—Tamże jest **Majątek Ziemski** do sprzedania. —6—20855—

Z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania

Restauracja,

z kompletnem urządzeniem, nabyć można bardzo tanio.—Wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie. —21905—2—3

Maszyny do Pończoch

Szwajcarskie, Amerykańskie

nowej ulepszonej konstrukcji

Miodowa 10, **Juljan Berg.**
6—6 — 20647 —

Potrzebną jest

NIAŃKA

w średnim wieku, mówiąca po rusku; dobre wynagrodzenie otrzyma.—Ulica Zakroczymska Nr 17, mieszkania 7. —21692—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

dla Amatorów

DOBREGO JEDZENIA.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w **RESTAURACJI** mojej przy ulicy **Podwal Nr 2,** będą przyrządzane każdodziennie **smaczne OBIADY po kop. 22½,** abonament po **kop. 20,** przez kucharza przybyłego z Krakowa, jakoteż we Czwartki i Niedzielę **FLAKI** po Wiedeńsku. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych, jak również **PIWO RADZIKOWSKIE** na **kufle,** które na tegorocznej Wystawie Paryzkiej zaszczycone zostało **wielkim medalem srebrnym,**— z czem polecam się Szanownym Konsumentom.— **S.** —21909—2—6

Ktoby miał do sprzedania:

Koronki, materje tkane złotem i srebrem, biżuterje i srebro,

to proszę się zgłosić na ulicę Twardą Nr 18, mieszkania 11; od godz. 12 do 3 po południu. —20856—6—6

Fabryka Barchanów

Dreliszków i Waty. **Białych i kolorowych**

Puch Edredonowy

na funty i arkusze

poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.
13—16 —19262—

Dymy, Nankinu.

MAGLE

w dobrym stanie, są do sprzedania za przystępną cenę, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 18 nowy, — stróż wskaże. —21974—2—3

SKRZYPCE

z wybornym tonem, do sprzedania za rs. 120. Elektoralna Nr 4,—stróż wskaże. —21946—2—2

Maszyny do szycia RĘKAWICZEK

po rs. 75,

oryginalne Englera, z dokładną nauką

Juljan Berg,

MIODOWA Nr 10.
6—6 — 20648 —

6,000 do 7,000 rs.

potrzeba na pierwszy numer hypoteki nieruchomości 1171b, przy ulicy Prostej przy Wroniej—7% zapewnia się.—Wiadomość na miejscu lub na Smolnej Nr 9, drugie piętro. —21572—2—3

Do sprzedania:

Maszyna do szycia ręczna Wancera; **Zegarek** złoty damski remontier zupełnie nowy za rs. 40, **Kołnierz i Mufka** skunksowe, **Paltocik** damski na wacie z kołnierzem i mankietami szopowemi; oraz **Szuba** na wacie rypsem kryta. — Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania Nr 1-szy. 3—3—21628—

DOM

nowo wybudowany z placem jeszcze do budowania, za rogatką Jerozolimską Nr 5103, naprzeciw kolei dworca towarowego, do sprzedania, a także są lokale pojedyncze i sklep na jakibądź proceder, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość pod Nrem 61 ulica Chmielna, w kantorze stręczeń sług Musiałowicza. —21999—2—6

FUTRA

do sprzedania: jedno bobrowe, mało używane i algierka z wyłogami skonksowemi, w dobrym stanie, ceny umiarkowane. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 48, w drugiej bramie na dole, Nr 14 mieszkania. Zastać można od 1 do 4. Tamże wiadomość o umieszczeniu summy na pierwszy numer hypoteki. —21996—2—3

Sprzedaż Piwa z najpierwszych browarów,

przy ulicy Ogrodowej Nr 20.

Można zamawiać pocztą miejską. Dla amatorów piwa lekkiego, poleca się piwo **Żerańskie** nadzwyczaj przyjemne, lekkie, jasny kolor; nadto piwo **Lubelskie,** po 7 i pół mała, a 10 kop. duża butelka; **Eksport** po 10 kop. i Lagrowe Herman Jung, oraz **Porter** krajowy słodki, zastępujący Maltz-ekstrakt po 12 i pół, piwo na flakony po 6 kop. **Simplex Warszawski** po 12 i pół kop. Ceny bez butelek. Na próżne butelki zostawia się po 5 kop., najmniejsze zamówienia będą odsyłane z największą akuratnością i z możliwem pośpiechem,—poleca się **A. Dębicki.** —20232—5—10

Bardzo tanio.

Typy ludowe polskie, których komplet składający się z 24-ch obrazów, kosztował dawniej rs. 15 teraz rs. 7½, ozdobna teczka dodaje się, pojedyncze po kop. 30. **Królowie Polscy** z galerji zamkowej, których egzem. kosztował rs. 1 teraz kop. 40.—Ulica **Ciepła** Nr domu **4,** drugie piętro, mieszkania **6.** 2—3—21240—

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — Adres: Krakowskie Przedmieście Nr 20 na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Felczer Starszy. —20301—4—6

Magle Wiedeńskie

do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, z powodu prętkiego wyjazdu. Wiadomość róg ulic: Pańskiej i Wroniej Nr 77 nowy. —21674—3—4

Jest do sprzedania

Skład Węgli,

oraz dwa **wozy nowe, z parą koni i zaprzęgiem.** — **Dwa magle wiedeńskie,** w dobrym stanie, za przystępną cenę, do wzięcia z miejsca. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 40/2431. —22017—2—3



Jest do sprzedania kilka

Garniturów Mebli,

najnowszych fasonów, gustownym materjałem kryte; szeslongi, sofy, fotele i t. p., oraz używany garnitur mebli.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —22058—2—6

Magazyn ubiorów i strojów damskich „Maria," ulica Świętokrzyska Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej, posiada

wybór ubranek dziecinnych.

Tamże potrzebną jest **Panna** do strojów —21636—4—6

Do sprzedania

Korzystny Interes!!!

przynoszący oprócz utrzymania 25% od włożonego kapitału.— do kupna potrzeba 1,200 rubli.— Wiadomość na Mostowej ulicy pod Nr 16 w dystrybucji. —21716—4—6

Potrzebną jest Szopa

murowana lub w dobrym stanie drewniana, wielkości od 20 X 10 łokci i więcej, dla założenia mniejszej odlewni. — Oferty pozostawić w redakcji pod lit. P. M. lub w składzie wągli przy ulicy Karmelickiej Nr 5. u Adolfa Puttermann. —21891—3—3

Wielki transport towarów włóczkowych

jako to:

Rotundy, ponszki, chałki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i desseniach: polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, całesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny M. Bystrzanowskiej, ul. Świętokrzyska Nr 8.

6—6—19389—

60 Kop.

garniec NAFTY najlepszej amerykańskiej, w składzie farb malarskich **H. Beckmanna,** na Nowym-Świecie Nr 18 i rogu Alei Jerozolimskiej. —21351—6—6

Tokarnie pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintow i małe amatorskie, w wielkiem wyborze;
Wiertarnie różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;
Heblarnie do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych.
Szmerglowe krążki do opiłowywania wszelkich metali i i do szlifowania, oraz odpowiednie do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;
Nożyce do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;
Maszyny pomocnicze i piece oszczędzające dla **blacharzy** i innych rzemiosł;
Pasy skórzane do machin belgijskie, wszelkich rozmiarów;
Armatury do kotłów i maszyn, jako to: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;
Gumowe wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krążki;
Zegary do kontroli stróżów w du- w dużych zakładach z odpowiedniemi kluczami i przyborami;
Rury płomienne do lokomobil i kotłów parowych, oraz
Maszynki do rozwiertania (roztrejbowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

POLECA

w znacznym wyborze H. SOMYA

W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 41,
4—0 — 20643 —

PIANINO

do sprzedania, zagraniczne, palisandrowe 7-mio oktawach w bardzo dobrym stanie.— Ulica Nowogrodzka Nr 21, drugie piętro Nr 6. Tamże i Cytra. 3—3—21860—

Od 1-go Stycznia jest do wynajęcia

Warsztat dla ślusarza

lub na inny zakład. — Wiadomość na miejscu u stróża, przy ulicy Nowolipie Nr 2450/59. —21419—3—3

Wagi Decymalne

Łóżka żelazne

po cenach umiarkowanych, poleca **Główny Skład Maurycego Machonbaum.**

w Warszawie (Leszno Nr 4, pierwsze piętro).
3—6 — 21644 —

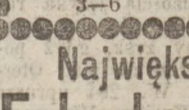
Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.— Gwarantuje za **dokładne wykonczanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby z mojej fabryki Wiedeńskiej. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyska Nr 23. —21874—3—10

Do sprzedania



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z silnym tonem, oraz **garnitur mebli** mahoniowych, w dobrym stanie. Freta Nr 18, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —22021—2—3

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

KUCHNIE ŻELAZNE

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych, dla osób pojedyńczych, aż do największych dla restauracji, **ozdobne i tanie przynoszące znaczną oszczędnosc w paliwie, wielkiej trwałosci i łatwe do rozpalenia,** przytem są przenośne i mało miejsca zajmujące

poleca:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładow przemysłowych i Dróg Żelaznych.

Egzystujące od roku 1866.

2—0 — 21800 —

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

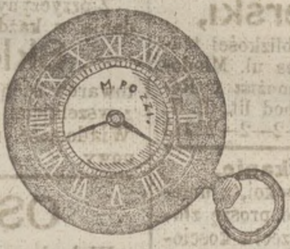
Ulica MIODOWA Nr 490/1.

SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW

M. POZZI

NOWY-ŚWIAT Nr 29, RÓG CHMIELNEJ.

świeżo zaopatrzony został wielkim wyborem zegarków najnowszych fasonów, z najpierwszych fabryk genewskich.



Poleca także Zegary paryzkie, Regulatory Freiburskie, budniki.—Łańcuszki złote, srebrne i imitacjl francuzkich.

Ceny nizkie.

Reperacje dokonywają się w Zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych podług stałego ustanowionego cennika. 2—6 — 22032 —

PIECE ŻELAZNE

od najmniejszych skromnych do największych ozdobnych na drzewo i węgle hermetycznie zamykające się.

Garnitury przyborów do pieców i kominków, poleca po

CENACH NIZKICH

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

Roberta Ziegler,

ulica Długa Hotel Niemiecki. 3—3 — 21591 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

7—0 —19120—

Od 3000 do 5000 rs.

potrzebne na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, na dobra ziemskie, w wysokiej kulturze, w guberni Radomskiej, oraz do sprzedania **DOM,** zupełnie nowy, w Warszawie, na warunkach dogodnych.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Kazimierza Mejera, ulica Chmielna Nr 17, między godziną 4 a 6 po południu. —21734—4—6

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Salopa damska,

na lisach, popeliną irlandzką kryta, na osobę dobrego wzrostu, z kołnierzem i mówką tumakową, w pracowni sukień i strojów damskich, w domu Nr 15, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost pomnika księcia Paszkiewicza, na 2-m piętrze od frontu.—Tamże potrzebną jest zaraz **Panna do staników.** —21960—3—3

FONTANNY POKOJOWE

(PATENT JORDAN)

w ozdobnych kwiatnikach, sprzedają się

W Składzie Machin i Narzędzi Rolniczych oraz Nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

2—6 — 21484 —

Osoby życzące pozbyć się odcisków w jednej chwili, bez ostrych narzędzi metodą operatora Michelsohna, patentowaną przez Radę Lekarską Petersburgską, tenże Michelsohn wizytuje po domach do godz. 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie; oraz poleca tynkturę na odciski, na wszelkie odzięblenia,

maść na odciski i guzy, od kop. 30, ulica Freta Nr 332/47. 1—6—22182—

Objąwszy w dzierżawę Aptekę **M. Sołtykiewicza** przy ulicy **Granicznej Nr 10** z dniem 1-m Sierpnia b. r. Zaopatrzyłem takową w **świeże** środki Lekarskie jak i Weterynaryjne. — **Specyfiki** zagraniczne, **Narzędzia Chirurgiczne, Wody Mineralne** sztuczne z Instytutów: Patentowanego w ogrodzie Saskim **Dra Wejnberga** i Magistra Farmacji **W. Karpińskiego.** — Oraz zaopatrzywszy **Skład Główny Wód Mineralnych Naturalnych,** przy aptece będący w **świeżo sprowadzony** transport tychże **ostatniego czerpania.**— Mam honor polecić się PP. Doktorom jak niemniej względom Szanownej Publiczności.

Chcąc przyjść w pomoc **niezamożnym** mieszkańcom Granicznej i jej sąsiednich ulic, jako też **Chorym** uczęszczającym do **Lecznic prywatnych** po poradę lekarską.—Postanowiłem **Lekarstwa** wydawać **taniej** jak dotychczas. — Nadmieniając, że z całą sumiennością i według najnowszych wymagań nauki, pod osobistym nadzorem Aptekę kierować będę.

Dzierżawca Apteki **B. BUKATY,**

Graniczna Nr 10. 1—6—22262—

Wystawa Powszechna w Paryżu 1878.

Sędziowie międzynarodowi

przyznali

MEDAL ZŁOTY

(najwyższe odznaczenie)

Kompanji ekstraktu mięsnego Liebiga

z Fray-Bentos (Ameryki Południowej).

EKSTRAKT MIĘSNY

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Włodzimierska Nr 11, lit. A. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 1—2—22203—

Z POWODU

LIKWIDACJI SPADKU

sprzedają się po cenie kosztu wszystkie zapasy towaru.

Polecają się szczególniej nakrycia stołowe na 6 do 24 osób, nakrycia do kawy, Ręczniki, Chusteczki do nosa, francuzki piques i barchany pikowe na negliż, Kamizelki i Spodnie rozmaitego gatunku, oraz bielizna mezka, damska i dziecięca.

H. Schwarzwald et Comp.

Wrocław **Schweidnitzer strasse 5. wchód przez Junkerstr.** 4—5 — 20795 —

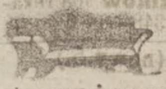
Jest do sprzedania



FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, z dwoma szprejcami i sztabą metalową, przy ulicy Freta szerokiej Nr 5 nowy, mieszkania Nr 16, u Strzyżewskiego.—Tamże przyjmują się strojenia i reperacje fortepianów, w Warszawie i na prowincji. —21789—3—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

używany i nowy, urzędowej roboty i szeslong skórą kryty.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —21973—3—6

Jest do sprzedania



6 Fortepianów,

używanych, w cenie od rs. 100 do rs. 450, oraz nowe własnej fabryki.—Marszałkowska Nr 71.—**J. Cerulli.** —21797—5—4

Ważna wiadomość dla panów fabrykantów fortepianhw i skrzypiec.

Jest do sprzedania **maszyna żelazna** do owijania stron basowych, jako też zdatna do stron skrzypcowych owijanych, za cenę rs. 40, zupełnie w dobrym stanie. Rymarska Nr 12, w fabryce fortepianów Biernackiego —21698—3—3

FELICJA

żona Wincentego Jamiołkowskiego, właściciela domu Nr 1 Krzywe koło, raczy się zgłosić, Hotel Wiktorja Nr 4, dla wyjaśnienia. —22231—1—1

Rs. 12,000

jest do wypożyczenia pod korzystnemi warunkami, na pewną hypotekę nieruchomości w Warszawie, bez pośrndnictwa osób trzecich. Wiadomość u K. Chrołowskiego Adwokata Przysięgłego, Miodowa Nr 6, od godziny 5-tej do 7-ej po południu. —22234—1—3

SKRZYPCE

z wybornym tonem, **Altówka** Groblicza, nuty, duetty, trios, quartetty, za pół ceny do sprzedania, od godziny 1 do 4 po południu. Sienna Nr 4, mieszkania Nr 12.—22222—1—3

Z powodu śmierci właściciela, jest zaraz do odstąpienia

K A W I A R N I A

która może być użyta na inny proceder. Wiadomość na miejscu, na ulicy Chłodnej pod Nrem 18. —22249—1—3

Przysłane Masło Litewskie

jest do zbycia, pud po 11 rs.—Z rana do godziny 12, wieczorem od 8; wiadomość u stróża.—Ulica Nowy-Świat Nr 19. —22223—1—2

PASTYLKI

Przeciw cierpieniom piersiowym
z soku sałaty głowiastéj i wawrzynośliwu
PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią wybornego cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki najbardziej ze wszystkich środków leczniczych uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw *kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.*

DYCHAWICA

CIGARETY IDNYJSKIE

Z CANABIS INDICA

PP. GRIMAULT et Cie aptekarzy w Paryżu.

Wystarcza wciągnąć w siebie dymek cygarety, z konopi indyjskich *Canabis indica*, ażeby usunąć najgwałtowniejszy napad *astmy, kaszlu nerwowego, chrypki, newralgii oblicza, bezsenności* i oddziaływać skutecznie przeciw *suchotom krtaniowym, utracie głosu* i wszelkim innym chorobom organów oddechowych. Każda cygaretka nosi na sobie nadpis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. *(Gazeta Lekarska.)*

Za rs. 1,500

jest do odstąpienia w skutek interesów familijnych, **hurtowy skład piwa,** z dwoma wozami resorowemi, koniem, z całem urządzeniem i zapasem, przynoszący najmniej 2,000 rubli rocznego dochodu.—Adresy proszę składać pod lit. B. A. w redakcji Kurjera Warszawskiego. —21913—3—3

Sielaw Augustowskich

świeży transport, otrzymał skład przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12, w domu W. Lessera i sprzedaje kopę po rs. 1; przytem dostać można **śledzi łososiowych** kopa po rs. 2 kop. 25;—**śledzie uliki i pocztowe** na beczułki. —21737—3—3



Jest do sprzedania

Pianino,

zupełnie prawie nowe, palisandrowe, Liegnitzkiej fabryki Gustawa Selinke, za cenę rs. 350. Ulica Rymarska Nr 12, w fabryce fortepianów T. Biernackiego.—Tamże wszelkie reperacje i strojenia przyjmują się. —21697—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa Futra:

jedno lisowe damskie, rypsem kryte, drugie męzkie elkami podbite, w bardzo dobrym stanie.—Adres: ulica Dzielna Nr 13, stróż wskaże. 2—3—22207—

PANIENKA

(Izraelitka), posiadająca patent ukończenia gimnazjum, znająca języki: polski, niemiecki, ruski i średnio francuzki, życzy sobie przyjąć miejsce do nauczania dzieci i wyręczenia w gospodarstwie.—Uprasza się o zostawienie adresu w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. R. —21501—3—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 24, w sklepie naprzeciw Eldorado —21483—3—3

„U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta
jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. 26—0 — 13241 —

Potrzebne są

B O N Y

młode i wykształcone, rodowita Niemka i Szwajcarka, któreby udzielały kilka godzin tygodniowo początkowych nauk i konwersacji chłopczykowi.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 5 domu, mieszkania 8. —21915—2—2

Do sprzedania

KUCHENKA

angielska, żelazna, o czterech fajerkach z piecykiem do pieczenia. — Królewska Nr 13, w pralni koronek. —21596—3—3

Maszyny do szycia

po rs. 4, 9, 28, 38.

Juljan Berg,

MIODOWA 10.
6—6 — 20646 —

Od rs. 12 kop. 25

Płaszcze gumowe

z kapturami;

Pasy brzuszne:

gumowe, płócienne i zamszowe, na obecną porę polecają:

F. Wierzbicki i S-ka.

—21970—2—3

2,000 łokci PLACU

z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania za nizką cenę na Szmulowiźnie, za rogatką Ząbkowską. — Wiadomość na Nowej-Pradze w domu Habicha, Nr 7, u Kozłowskiego. 2—2—21853—

Po długoletniej praktyce w pierwszorzędnych pracowniach za granicą jako i w kraju powtórnie założyłem

Pracownię Ubiorów Męzkich

w Warszawie
przy ulicy Marszałkowskiej pod Numerem 60
pod firmą:

F. MICHALCZYK,

gdzie wykonywam powierzone sobie obstalunki tak z własnych jako i przyniesionych materjałów, podług najświeższych żurnali, po cenach następujących:

Palta zimowe.......	od 25	do 28 rs.
Spodnie „	„ 6	„ 8 „
Garnitury czarne	„ 28	„ 40 „
Tużurki z zagranicznych materjałów...	„ 25	„ 28 „
Fraki.............	„ 18	„ 20 „

z czem mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.
4—6 — 21408 —

Restauracja i Cukiernia,

jest do sprzedania w mieście powiatowem.— Wiadomość u stróża, ulica Karmelicka Nr 4 litera C, w godzinach: od 7 do 9 z rana i od 3 do 5 po południu. —21637—4—6

K. Schechter (Marjańska Nr 5), sprzedaje

SZPAGAT

różnego gatunku, po cenach umiarkowanych.— Handlującym odstępuje się znaczny rabat.— Nadszedł także transport **guzików** dla rękawiczników. —21348—6—6

Fabrykant z Petersburga, potrzebuje dwóch

PANIEN

do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie, w różnych modelach, oraz **Majstra** do odlewania form cynkowych w różnych fasonach.— Wiadomość: hotel Polski Nr 42.
—21914—3—3 **A. Kuznicowa.**

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. 3—6—22041—

Jest do sprzedania

40 garncy Masła kuchennego.

Ulica Królewska Nr 41, w oficynie w podwórzu na pierwszem piętrze. —21916—

KANTOR

SPEDYCYJNO-KOMISOWY

Maurycego Rosenzweig,

Leszno Nr 1, przyjmuje zamówienia na **Herbatę** firmy **G. Szmelkina et Comp. w Moskwie,** na nadzwyczaj dogodnych warunkach. —21852—3—3

Życzący podjąć się naprawy

wszelkiego rodzaju obozowych furgonów, zechce się zgłosić o godzinie 9-tej rano do kancelarji Pruskiego pułku, w koszarach Sierakowskich, przy ulicy Konwiktorskiej. —22132—2—3

Poszukuje się

Pokoik kawalerski,

z meblami, opałem i usługą, w blizkości teatralnego lub bankowego placu, na ul. Miodowej lub Długiej. Oferty składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. T. T. Uprasza się o oznaczenie ceny. —2—2—22213

Potrzebnem jest Mieszkanie,
składające się z 4-ch lub 5-ciu pokoi, z umeblowaniem, ktoby miał takowe, to proszę złożyć adres w kiosku I-szym na przeciw kościoła Ś-tej Anny. 2—3—22153—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia na czas do Ś-go Jana r. p., przy ulicy Erywańskiej Nr 4 *b*

A P A R T A M E N T,
elegancko umeblowany, złożony z pięciu pokojów z przedpokojem, obszernym korytarzem, kuchnią i śpiżarnią.—Obejrzeć można codziennie od 10—12 z rana.—Wiadomość u stróża. —22120—2—2

Z powodu wyjazdu

Lokal,

składający się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni za rs. 200 rocznie, od 1-go Gaudnia lub 1-go Stycznia 1879 roku, jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela domu Nr 19/2676. —22259—1—3

Od 1-go Grudnia r. b. do odnajęcia

DWA POKOJE

z alkową, z meblami lub bez.—Do sprzedania niekompletny **garnitur saskiej porcelany,** oraz poszukuje się przyzwoitego pomieszczenia dla chłopca lat 15-stu. Wiadomość w kiosku wprost kolei W. W. —22228—1—2

P O K Ó J

przy familji dla dwoch panien albo emerytek z usługą i całodziennem życiem, lub bez. Ulica Złota Nr 5. Stróż wskaże. —22232—1—1

Od Nowego Roku

jest do odnajęcia **5 dużych pokoi,** przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na drugiem piętrze. Marszałkowska Nr 54, mieszkania 12. —22007—2—3

P O K Ó J

suchy i ciepły, w każdym czasie do najęcia.— Nowolipie Nr 3, przy familji, piętro trzecie. —21843—3—3

Mieszkanie,

dwa duże pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, za rs. 170 rocznie, na 1-m piętrze, od Nowego Roku, do wynajęcia w domu pod Nrem 53/1550*a*, przy ulicy Chmielnej. —21815—3—3

Z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia

MIESZKANIE

przy ulicy Leszno Nr 54, na parterze od frontu: Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia—do tego piwnica i komórka.—Tamże do sprzedania: komoda nowa jesionowa, fotel, biurko, kilka krzeseł wyplatanych i statek kuchenny. 3—3—21835—

Z powodu słabości, jest zaraz do odstąpienia

Sklep wiktuałów i Pieczywa,

z zapasami zimowemi, w miejscu korzystnem. Wiadomość w Kiosku, róg Wąskiej i Długiej. 2—3—22024—

Sklep z Pokojem

do odstąpienia z towarami lab bez, w najlepszym punkcie miasta, przydatny dla każdej branży. Interesanci swój adres zostawić zechcą w redakcji pod lit. **N Z.**
3—3 — 21827 —

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Świętokrzyzkiej róg Zielnej Nr 22. —21848—3—3

Sklepik Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu.—Ulica Biała Nr 8.—21833—3—3

Jest do wynajęcia

SKLEP

zaraz.—Wiadomość: Podwale Nr 18, w składzie wódek. —22068—2—4

Z przyczyny zmiany interesów, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep korzenny

towarów suchych, połączony z dystrybucją, wraz z wszelkiemi utensyljami, dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu. Stare-Miasto Nr 22 nowy. 4—7—21882—

OSTRZEŻENIE.

Weksel na rs. 422, z wystawienia H. R. Siegelberga, żyrowany przez Adolfa i M. B Siegelbergów, na rzecz Bernarda Karaska, płatny w dniu 1-ym stycznia 1879 r. zaginął. Upraszam o nienabywanie takowego, gdyż stosowne kroki przedsięwzięte.

Bernard Karasek.

2—3—22209—

W sobotę 23-go Listopada wieczórem, przy podjeździe do teatru Rozmaitości, zostawiono w dorożce czarną teatralną

L O R N E T K Ę,
średniej wielkości. — Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej za przyzwoitem wynagrodzeniem w Aleję Ujazdowską Nr 23, na pierwsze piętro. 2—3—22111—

Nagrody rs. 10.

W Niedzielę w dolnym kościele WW. Świętych, lub też przechodząc ulicą Twardą na Ciepłą, zgubiony został **kolczyk** brylantowy z małym takimże wisiorkiem.—Łaskawy znalazca zwrócić raczy takowy na ulicę Ciepłą Nr 3, do mieszkania W Goebel. 2—3—22122—

Zgubiono

MEDALION.

Przechodząc Krakowskiem Przedmieściem, z Placu Zygmunta do fotografii p. Dutkiewicza, zgubiono Medalion złoty (album), z 4 fotografiami i grawirowanym nazwiskiem W. Otto. Znalazca zechce złożyć u Wilhelma Otto, Podwal Nr 2, za właściwą nagrodą. 2—2—22016—

Nagrody rs. 5.

W sobotę dnia 24 b. m., wybiegł z domu Nr 67 na Nowym-Świecie **PIES**, z rodzaju mopsów, burej sierści, z czarnym łbem, kulawy na zadnią nogę. — Łaskawy znalazca raczy odesłać go pod wskazany numer do mieszkania jenerała Tychmieniewa, za nagrodą. 2—3—22178—

Otrzyma wynagrodzenie kto wskaże gdzie znajduje się

CHART,

cały biały, duży, wyleniały na grzbiecie, wabiący się Lebied, który zginął w d. 23 b. m. wieczorem.—Ulica Miodowa Nr 18. 2—3—22033—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.